

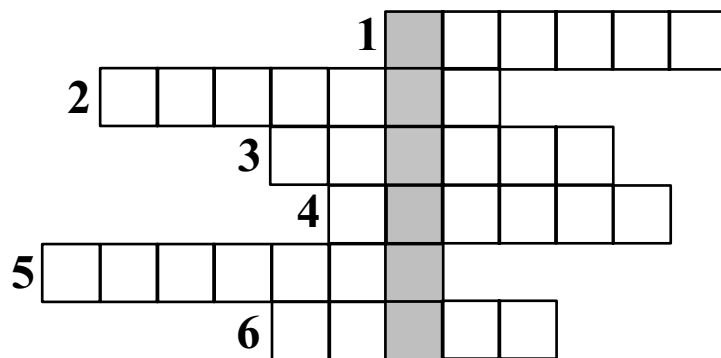


rys. Katarzyna Buchacz

Krzyżówka śląska

Krzyżówka śląska na literę F:

- 1) Dziewczyna, panienka.
- 2) Fachowiec, profesjonalista; osoba dobra w swoim zawodzie.
- 3) Woźnica.
- 4) Ognisko.
- 5) Leśniczy lub myśliwy.
- 6) Bażant.



DD

Humor

Tym razem dla odmiany zamiast po śląsku piszemy po polsku, a zamiast comiesięcznych żartów zamieszczamy zaobserwowane i oczywiście niezwłocznie zapisane przez naszego obserwatora sytuacje. Prima Aprilis!

Szczęść Boże!

Dobiegł końca plebiscyt Dziennika Zachodniego na najlepszego proboszcza regionu. Cały czas mieliśmy nadzieję, że chociaż skromne wyróżnienie przypadnie największemu duszpasterzowi, ks. Tadeuszowi Rydzkowi, chociaż nie mieszka na Śląsku. A szczerze mówiąc to trzymaliśmy kciuki za jego pierwsze miejsce. Cóż, rydzkowska działalność nie potrzebuje rozgłosu tylko konkretnych, materialnych (dosłownie) czynów. I niech się tak stanie!

Poetką być!

W sejmowych kularach kwitną prawdziwi poeci na miarę Norwida i Mickiewicza. Z tej okazji chcieliśmy pogratulować weny twórczej posłance Samoobrony- Marii Wiśniowieckiej, która wspaniale dokonała plagiatu wiersza A. Asnyka „Posyłam kwiaty”. My również w nagrodę posyłamy posłance kwiaty i życzymy kolejnych równie wybitnych i zapierających dech w piersiach dzieł literackich.

Towarzysze do nauki!

Szacowny budynek Filologii Polskiej w Katowicach był niegdyś siedzibą PZPR-u, o czym niewiele żaków pamięta. Partyjny inwentarz nadal jednak pozostał (z sentymentu) w postaci krzesel z napisem PZPR-Katowice, wygrawerowanym z boku na czarnej tabliczce. Kiedy studenci wchodzą do sali wykładowej, drżą z przejęcia. Wszak kiedyś na muzealnych ekspozycjach zasiadał sam Olszowski a może nawet Rakowski.

obserwator

Przysłowia na kwiecień.

• Choć i w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.

• Pierwszy kwiecień-bajów pletnia.

• Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.

DD

Zostaliśmy sami...



Odszedł Papiież Jan Paweł II, o którym już za życia mówiono Jan Paweł Wielki. Jeden z największych Polaków, głowa Kościoła katolickiego,

autorytet moralny dla ludzi różnych wyznań i kultury. Przede wszystkim jednak wspaniały człowiek, który pozostanie na zawsze w sercach milionów ludzi na całym świecie.

Prawdziwy Pielgrzym. Papiież, który nie zamknął się w za murami Watykanu, ale który wyszedł do ludzi. Bo przez cały czas trwania pontyfikatu Papiież Jan Paweł II pamiętał, że przede wszystkim jest człowiekiem. Takim jak my. I dlatego wszyscy go kochali. Słuchałem wspomnień ludzi, którzy go znali. Kiedyś jeden z jego znajomych, podczas oficjalnego spotkania rozłożył szeroko ręce i krzyknął: „Lolek! Pamiętasz mnie?” Odpowiedź była prosta: „Zdzisiu, jak mógłbym zapomnieć?”. To wiele o nim mówi. Anegdota było zresztą wiele. A w każdej pojawia się Karol Wojtyła – papiież, który daje się kochać.

Miał w sobie niezwykłą wiarę i siłę. Staraf się ją nam przekazać. Nawet kiedy cierpiał, potrafił to robić z godnością. Niewielu tak potrafi. Tymczasem on bardziej myślał o nas, niż o sobie.

Przez te kilka ostatnich dni wszystko straciło znaczenie. Nie było innych wiadomości. Niektóre stacje telewizyjne i radiowe przestały nadawać swoje programy. Liczyło się tylko to, że Jan Paweł II umarł i nie ma go już wśród nas. Mam wrażenie, że w tych dniach jego słów wszyscy słuchali uważniej, niż wtedy, kiedy żył wśród nas.

Jan Paweł II nie żyje. Zostaliśmy sami, ale Karol Wojtyła zostawił nam przesłanie. Każdy może pójść w jego ślady. Każdy może być dobrym człowiekiem. Każdy powinien przynajmniej próbować nim być...

Krzysztof Turzański

Redakcja: ul. Olimpijska 3; Piekary Śląskie 41-940
tel. 0509-234-972 ; e-mail: przegląd-piekarski@o2.pl
strona internetowa: www.pp.u2.pl
Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Krzysztof Turzański, skład: Łukasz Warzecha.
Wydawca: TURKAT, ul. Różana 2/6; Chorzów 41-500
Nakład: 3000 egzemplarzy
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych artykułów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Damy pracę!

Wydawca Przeglądu Piekarskiego zatrudni:

- osoby do sprzedaży bezpośredniej miesięcznika
- osoby do działu reklamy, zajmujące się przedstawianiem oferty reklamowej przedsiębiorcom i pozyskiwaniem reklam

kontakt:

przegląd-piekarski@o2.pl
(0)509-234-972

Wybrane audycje Radia Piekary:

Poniedziałek:

- 10.40 Informator poselski.
- 19.10 To i owo na sportowo.
- 20.10 Muzyczny Mixer.
- 22.15 Trzy kwadransy z przebojami lat 80.

Wtorek:

- 12.10 Gość dnia.
- 14.10 Przeboje znad Renu.
- 19.10 Kto chce (audycja dla dzieci).
- 20.10 Bliskie spotkania z muzyką chrześcijańską.
- 21.30 Piosenką i wierszem.

Środa:

- 12.15 Radiowy Magazyn Wielotematyczny lub Lekarz radzi.
- 14.10 Przeboje znad Renu.
- 17.15 Moje okno na Śląsk (felieton).
- 19.10 Jak Ślonzok ze Ślonzokiem.

Czwartek:

- 11.40 Bezpieczeństwo na co dzień.
- 17.10 Kwadrans z kulturą.
- 17.40 Kącik filmowy.
- 19.10 W kregu piosenki francuskiej.
- 20.10 Klub muzyczny po kolacji.
- 21.10 Tok Duet.
- 00.10 Noc z muzyką Dance.

Piątek:

- 15.15 Nasze sprawy.
- 20.10 Piekarski Familok.

Sobota:

- 9.30 Godomy, godomy, bo godać muszemy.
- 20.10 Szlagiery nie z naszej ery.

Niedziela:

- 9.10 Niedzielny poranek muzyczny.
- 14.10 Wesołe minutki.
- 19.10 Niedziela u Wicka.
- 20.10 Radiowa niedziela sportowa.
- 20.45 Dance Top 20.

Co w numerze:

- 4 ODSZEDŁ PAPIEŻ JAN PAWEŁ II
– Piekary płaczą za Papiieżem
- 5 – Kardynał Karol Wojtyła - w Piekarach Śląskich
- 6 W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE
– Końskie zdrowie
– Wszystkimi zmysłami
– Spotkanie z poezją
– Złote годы
– 30-lecie WOPR
– Miesiąc krótkofołowców
– Weź paragon
– Przyłącz się
– Matematycy na szóstkę
– Kultuwują tradycję
- 8 – Przedstawienie z pasją
– Schudnij na wiosnę
– Papierowe laleczki
– List do redakcji - Kompromitacja
- 9 MIEJSKIE SPRAWY
– Razem czy osobno?
- 10 – Ziemia za długi
- 11 – Wizja wielkich zmian
- 12 – Z myślą o Piekarach
– Zawsze bierz dowód zakupu
- 13 POLICJANCI W AKCJI
– Na oczach dzieci
– Najlepsi w Piekarach
– Kronika policyjna
- 14 TEMAT MIESIĄCA
– Co dalej szóstoklasisto?!
- 18 PASJE
– Niezawodni ochotnicy
- 19 KULTURA
– Zaginiony bez śladu
– Biali śpiewają czarną muzykę
– Najlepszy piosenkarz wśród aktorów
- 21 – Zrobiło się światowo
– Gdzie jest nasza miłość?
– Muzyczne szlaki
- 22 HARCERSTWO
– „Satori”
– Pomagają psiomom
– Potrafią pomóc
- 23 PRZESTRZEŃ ARTYSTYCZNYCH WYOBRAŻEŃ
– Pijak
- 24 SPORT I REKREACJA
– Na górskich szlakach
– Miłośnicy dwóch kólek
– Rekord na basenie
– Porażka urzędników
- 25 – Zmagania trampkarzy
– Eliminacje trampkarzy CKG
- 26 ROZRYWKA
– Krzyżówka śląska
– Humor

Na górskich szlakach

Uczniowie piekarskich szkół gimnazjalnych i średnich zmierzili się w turnieju wiedzy o górach. Część pisemna wyłoniła cztery najlepsze drużyny, które przeszły do drugiej rundy rywalizacji.

Pytania uczestnikom zabawy zadawał **Dariusz Gacek** z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Dotyczyły najciekawszych zakątków południowej Polski.

– Nie był to turniej, w którym liczyła się tylko wiedza szkolna. Duże znaczenie miało doświadczenie praktyczne, związane ze znajomością gór. To niezbędny element drugiej części zmagania – twierdzi **Darek Gacek**.

Uczestnicy wykazali się między innymi znajomością krajobrazu Bieszczad i Gór Stołowych. Wszyscy przedstawili kilkuminutowe prezen-



Michał Jurczyński

Miłośnicy dwóch kółek

Przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji powstaje Klub Turystyki Rowerowej.

– Będzie to sekcja rekreacyjna, której zadaniem będzie promowanie turystyki kolarskiej, czynnego wypoczynku na świeżym powietrzu i propagowanie walorów turystycznych Polski, ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska – twierdzi **Darek Gacek**.

Spotkanie organizacyjne zaplanowano w siedzibie MOSiR-u w czwartek 14 kwietnia o godzinie 17.00, ale już jest przygotowany plan imprez rowerowych na ten rok. Oczywiście są to jedynie propozycje, które będą modyfikowane w zależności od zainteresowań członków i sympatyków sekcji. Wszystko zapowiada się jednak niezwykle ciekawie.

Pierwsza zaplanowana impreza to wycieczka 24 kwietnia na Ziemię Lublińską, do zespołu pałacowo-parkowego w Kochcicach, drewnianych kościółków w Księżym Lesie i Pawelkach, unikatowych stanowisk rododendronów w głębi lasów lublińskich. Później, 14 maja, wycieczka do Brynka i pod koniec miesiąca rajd rowerowy „Podbeskidzie”. W lecie cykl wycieczek pod hasłem „Poznajemy okolice Piekarskich”, a jesienią oczywiście Mistrzostwa w Rowerowych Jazdach na Orientację „Bikeino 2005”. A to zaledwie część atrakcji.

tacje, dotyczące najciekawszych turystycznie miejsc naszego kraju. Na podstawie wyświetlanych slajdów uczestnicy musieli określić, jakie to góry, jaka roślinność, jakie podłoże oraz jaka jest historia danego miejsca.

W komisji, która oceniała zdolności, elokwencję i wiedzę uczniów, zasiadł **Marek Kapica**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, **Zenon Przywara**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej oraz **Edward Wieczorek**, ekspert, krajoznawca, egzaminator przewodników z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

W rywalizacji szkół średnich zwyciężyli członkowie Klubu Turystyki Kwalifikowanej „be loć”, pokonując reprezentację Zespołu Szkół nr 1. Wśród gimnazjalistów triumfowali uczniowie Gimnazjum nr 2 pokonując swoich kolegów z Gimnazjum 1, 3 i 4.

Dodatkową atrakcją turnieju była prelekcja, przygotowana przez **Dariusza Gacka**, który opowiadał o swojej podróży na tereny Ukrainy. Wykład i pokaz slajdów, przybliżył młodzieży wiedzę geograficzną i historyczną o tamtych terenach. Najbardziej interesujące były ciekawostki związane z życiem naszych wschodnich sąsiadów.

Porażka urzędników



Drużyna piekarskich samorządowców w ogólnopolskich eliminacjach Halowych Mistrzostw w piłce nożnej zagrała ambitnie, ale po raz kolejny nie przeszła eliminacji. Zadecydowała o tym porażka 1:3 z zespołem z Świętochłowic. Piekarski zespół poprowadzili **Jerzy Lange** i **Krzysztof Seweryn**. Zagraли **Henryk Łoboda**, **Marek Wawrzyńczok**, **Mariusz Brewko**, **Tomasz Kurzaj**, **Jarosław Jagiello**, **Artur Cuber**, **Marcin Zając**, **Dominik Nowak**, **Grzegorz Tobiszowski**, **Krzysztof Myrcik**.

AK

Rekord na basenie

W marcu na basenie dawnej KWK Andaluja podczas zawodów pływackich Grand Prix MOSiR na dystansie 50 metrów stylem dowolnym zmierzły się ze sobą 66 pływaków. W tegorocznej edycji wprowadzono dodatkowo konkurencję wszechstronności, która też już ma swoich zagorzałych zwolenników. Wśród klas I-III najlepsze rezultaty uzyskali: **1. Julia Białas**, **2. Magdalena Łapszyńska**, **1. Pascal Korzec**, **2. Oskar Szwan**, **3. Szymon Kotalczyk**. Klasy IV-VI: **1. Maria Szulc**, **2. Joanna Żyrek**, **3. Marlena Baron**, **1. Patryk Szwan**, **2. Dawid Hernik**, **3. Robert Łysik**. Gimnazja: **1. Martyna Musialik**, **2. Katarzyna Pawłowska**, **3. Joanna Patoń**, **1. Sebastian Baron**, **2. Mateusz Kempniński**, **3. Daniel Musialik**.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych: **1. Katarzyna Auguścik**, **1. Bartek Szymik**, **2. Artur Stych**, **3. Marcin Toma**. Wśród seniorów: **1. Anna Michałowska-Jęczek**, **2. Kornelia Walentek**, **3. Alicja Musialik**, mężczyźni do lat 40: **1. Jarosław Kuciewicz**, **2. Łukasz Bulka**, **3. Tomasz Kotalczyk**, mężczyźni powyżej 40 lat: **1. Eugeniusz Stassek**, **2. Krzysztof Żyrek**, **3. Arkadiusz Łapszyński**. W kategorii wszechstronnych najszybciej pływali: **Martyna Musialik** i **Mateusz Kempniński**. Następne zawody w sobotę 30 kwietnia.

AK

Kardynał Karol Wojtyła – w Piekarach Śląskich

Karol Wojtyła przyjeżdżał do Piekarskich dwadzieścia razy, zanim został papieżem. Wizyty związane były z dorocznymi pielgrzymkami mężczyzn i młodzieńców na wzgórze kalwaryjskie. Jak sam mówił, do ludzi nauczył się przemawiać właśnie w Piekarach Śląskich.

Po raz pierwszy przyjechał 13 czerwca 1966 roku, na pielgrzymkę mężczyzn i młodzieńców, podczas której odprawił Mszę św. Pontyfikalną. Urzeczony pobożnością i ilością zgromadzonych mężczyzn wygłosił także krótkie kazanie.

W 1966 roku, arcybiskup **Wojtyła** wygłosił naukę stanowiącą dla mężczyzn, a w 1967 roku, Roku Wiary, arcybiskup **Karol Wojtyła** mówił w Piekarach na temat wiary. Był z tego spotkania bardzo zadowolony.

– *Bardzo sobie cenilem zaproszenie do Piekarskich i możliwość przemówienia do mężów. Chętnie tam jeszcze powrócę, aby uczestniczyć w modlitwach ludu śląskiego przed obrazem Jego Pani* – powiedział po spotkaniu do biskupa katowickiego.

Karol Wojtyła wrócił do Piekarskich 26 maja 1968 roku. Tym razem już jako kardynał, wygłosił homilię poświęconą środkom masowego przekazu i ich znaczeniu w duchowym rozwoju człowieka. Po uroczystościach dokonał wpisu do Księgi Pamiątkowej w Sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej:

„*W hołdzie do Matki Bożej Piekarskiej – Królowej Śląska – której pragnę polecić i zawierzyć moją służbę i odpowiedzialność biskupią, wdzięczny za zaproszenie na pielgrzymkę w Roku Pańskim 1968*”.

W 1969 roku, **Karol Wojtyła** nie przyjechał do Piekarskich. Nie pozwoliła mu na to choroba. Swą więź duchową z Piekarskimi i zgromadzonymi pielgrzymami potwierdził jednak telegramem. W 1970 roku w czasie pielgrzymki był w Rzymie na uroczystości 50-lecia kapłaństwa papieża **Pawła VI**.

Karol Wojtyła przyjechał do Piekarskich dopiero w 1971 roku. Wygłosił kazanie w czasie głównego nabożeństwa, w którym nawiązał do hasła przewodniego pielgrzymki „W obronie życia”. W maju 1972 roku przekazał pielgrzymom pozdrowienia od diecezjan archidiecezji krakowskiej.

Podczas pielgrzymki w 1973 roku kardynał wygłosił homilię pod tytułem „Przez Synod odnowienie w Chrystusie”, kładąc akcent na konieczność ożywienia wiary.

Kolejną okazją do spotkania z **Karolem Wojtyłą** była pielgrzymka w 1974 roku, podczas której wygłosił kazanie nawiązujące do hasła Roku Świętego – „Odnowa i pojednanie”. Poruszył sprawę wychowania dzieci przez szkołę i prawa ludzi pracy do świętowania niedzieli.

Rok 1975 był rokiem jubileuszy: 50-lecia diecezji katowickiej, 50-lecia koronacji obrazu Matki Boskiej Piekarskiej i 25-lecia sakry biskupiej ordynariusza katowickiego, biskupa **Herberta Bednorza**. 25 maja 1975 roku w Piekarach kardynał **Karol Wojtyła** mówił o „Wielkich rocznicach”. Wpisał się również do Księgi Pamiątkowej: „Szczęść Boże! Na pięćdziesięciolecie Diecezji i Koronacji”.

W 1976 roku w homilii poruszył problem apostołstwa świeckich, nawiązując do końcowego dokumentu I Synodu Diecezji, zakończonego w święto Chrystusa Króla. W 1977 Słowo Boże wygłosił, dostosowując treść przesłania do przewodniej myśli pielgrzymkowej: „W Duchu Świętym i Maryi nasza nadzieja”.

Ostatni rok pielgrzymowania kardynała do Piekarskich to rok 1978. Skierował wtedy do piekarskich pielgrzymów kazanie, w którym zachęcał do pogłębiania życia wewnętrznego wiernych.

W październiku 1978 roku został wybrany Ojcem Świętym i przyjął imiona



Jan Paweł II. Rok później przyjechał do Polski, gdzie 6 czerwca spotkał się na Jasnej Górze z rzeszą Górnolazaków. Po Mszy św. Ojciec Święty podarował piekarzanom stulę i świecę paschalną z Bazyliki św. Piotra w Rzymie. W czerwcu 1983 roku, **Jan Paweł II** stanął przed obrazem Matki Boskiej Piekarskiej na lotnisku w Katowicach-Muchowcu. W drodze na lotnisko helikopter na życzenie Ojca Świętego zoczył z trasy w kierunku Kalwarii i Bazyliki i na małej wysokości przeleciał nad Wzgórzem Kalwaryjskim.

– *Czekałem na to spotkanie w Piekarach od 1978 roku. Czekałem wytrwale i z ufnością. Kiedy zaś ono stało się możliwe, okazało się, że na Wzgórze Piekarskim wszyscy się nie pomieścimy. I dlatego trzeba było przenieść Piekarską na to lotnisko, na którym się znajdujemy. Aby odbyć dzisiejszą papieską pielgrzymkę do Piekarskich, trzeba było, aby Piekarskie same tym razem wyruszyły na pielgrzymkę* – powiedział **Jan Paweł II**, przemawiając do ponad milionowej rzeszy wiernych.

Na zakończenie spotkania Ojciec Święty podarował na ręce, zupełnie zaskoczonych proboszcza piekarskiej Bazyliki **Władysława Studenta**, Złoty Różaniec, jako dar dla Matki Boskiej Piekarskiej.

W 1990 roku Zarząd Miasta Piekarskich rozpoczął starania o nadanie **Janowi Pawłowi II** tytułu Honorowego Obywatela Piekarskich Śląskich. List z Watykanu był prosty i rzeczowy: „...Nie jest w praktyce stolicy apostolskiej, aby Ojciec Święty przyjmował takie tytuły, ale biorąc pod uwagę związki Papieża z tym miastem, radzi się złożyć wspólny akt w sanktuarium Matki Boskiej w Piekarach Śląskich jako wspólne wotum...”

18 maja 1994 roku, w 74. rocznicę urodzin Papieża, podczas uroczystej sesji w auli Liceum Ogólnokształcącego, Rada Miejska przyznała **Janowi Pawłowi II** tytuł Honorowego Obywatela Piekarskich Śląskich. Akt nadania Honorowego Obywatelstwa i symboliczne klucze do miasta zostały, zgodnie z sugestią papieża, zdeponowane w piekarskiej Bazylice.

Po wyborze na papieża, stało się tradycją, że przez 26 lat pontyfikatu **Jan Paweł II** kierował co roku telegram, do zgromadzonych na piekarskim wzgórzu pielgrzymów.

2 kwietnia 2005 roku, Piekarskie Śląskie, tak jak cała Polska i świat, wstrzymały oddech – **Jan Paweł II** umiera. W akcie nieutulonego żalu boleśnie rozbrzmiewają dzwony piekarskiej Bazyliki... Żegnaj piekarski Pielgrzymie.

Małgorzata Koceł

„Satori”

Większości słowo „satori” nie powie nic. Niewielka cześć będzie miała o nim zaledwie mgliste pojecie. Co innego członkowie 12 drużyny starszoharcerskiej „Satori”, działającej przy Gimnazjum nr 4 w Piekarach Śląskich



Pomysł na taką nazwę zrodził się w drużynie nieprzypadkowo. W znaczeniu tego słowa kryje się bowiem sens harcerskiej wędrówki, którą znaczy służba Bogu, Polsce i bliźnim. Takie tłumaczenie musi wystarczyć wszystkim tym, którzy do drużyny nie należą, bowiem jego dogłębne znaczenie poznają tylko ci, którzy są jej pełnoprawnymi członkami.

Na zbiórkach drużyny wiele się dzieje. Harcerze zgłębiają wiedzę harcerską; poznają symbolikę harcerskiego krzyża, ucząc się sygnalizacji alfabetem Morse’a czy historii naszej organizacji. Nie brakuje również zbiorów poświęconych udzielaniu pierwszej pomocy, poruszaniu się w terenie z mapą i kompasem (które są prowadzone przez osoby będące specjalistami w danej dziedzinie). Dużo radości dostarczają biwaki, rajdy oraz obozy, na które często i chętnie wyjeżdżają. Jest to doskonała okazja do nabycia nowych doświadczeń, sprawdzenia swoich umiejętności oraz do poznania ciekawych ludzi.

Harcerze starają się również pomagać najbardziej potrzebującym. Corocznie organizują akcję „Ratujmy skórę zwierząt”, podczas której zbierają pieniądze oraz różnego rodzaju akcesoria dla zwierząt przebywających w schronisku w Miedarach. W tym roku włą-

czyli się również w akcje na rzecz polskich dzieci mieszkających w Rumunii, dla których harcerze zbierali książki, materiały szkolne i dziecięce ubranka.

Co roku do różnych instytucji (np. do Domu Opieki Społecznej w Brzezinach Śląskich) oraz samotnych osób za pośrednictwem harcerzy trafia Betlejemskie Światło Pokoju. Warto również wspomnieć o ich udziale w akcji zbierania żywności na rzecz potrzebujących, czy zbiórce pieniędzy w Dniu Papieskim na cele stypendialne dla uzdolnionej młodzieży z terenów wiejskich.

Na swoim koncie drużyna „Satori” ma już pierwsze sukcesy. Harcerze zajęli drugie miejsce podczas Manewrów Jesiennych organizowanych przez Hufiec Brzeg, trzecie miejsce na zimowym Rajdzie Głuchołaskim oraz trzecie miejsce w II Chorągwanym Turnieju Piłki Siatkowej (organizowanym przez nasz Hufiec).

12 drużyna starszoharcerska „Satori” jest niezwykle aktywna, wciąż szuka nowych pomysłów i możliwości, które pozwolą się rozwijać jej członkom. Harcerze starają się podążać za hasłem twórcy skautingu, **Robertem Baden Powellem**, który mówił „Zostawcie ten świat choć trochę lepszym niż go zastaliście”.

Małgorzata Stolarek

Pomagają psiakom

Stało się już naszą tradycją, że co roku organizujemy akcję „Ratujmy skórę zwierząt” – na rzecz schroniska w Miedarach. Właśnie tam przebywają bezpieczne psy z terenu Piekarskich. W akcji tej biorą udział wszyscy harcerze oraz zuchy z Piekarska. Akcja – dzięki uprzejmości dyrekcji szkół, była przeprowadzana w: I, II, III, IV Miejskim Gimnazjum i 12 Szkole Podstawowej, gdzie nasi harcerze oraz zuchy, zbierali pokarm i wszelkie niezbędne akcesoria



dla psiaków (takie jak: obroże, miski, koce, środki czystości) oraz pieniądze (za które sami kupiliśmy potrzebne rzeczy).

Zbrane rzeczy zostaną przewiezione do schroniska. Mamy nadzieję, że i tym razem możemy liczyć na Urząd Miasta, który w ubiegłym roku pomógł nam zorganizować transport – udostępniając w tym celu samochód.

W tym roku również możemy się pochwalić, sporą ilością zebranych rzeczy. Już wkrótce pieski ze schroniska przekonają się, że harcerze o nich nie zapomnieli. My z kolei, jesteśmy zadowoleni, gdyż czujemy się potrzebni i liczymy na to, że uda nam się wywołać uśmiech (tym razem na psich) – pyskach.

Klaudia Dyszy

Potrafiają pomóc

Wielu z nas widziało ludzi potrzebujących pomocy. Ofiary wypadków drogowych, ulicznych bójek lub zwykłych skaleczeń czy ukąszeń spowodowanych przez owady. Jaka była wówczas nasza reakcja? Odważniejsi z pewnością próbowali takiej osobie pomóc. Inni, byli biernymi obserwatorami. Zdarzali się i tacy, którzy odwracali głowy, i nie reagowali.

Z idei harcerskiej służby zawsze wynikała potrzeba niesienia pomocy. Dlatego harcerze na zbiórkach zdobywają wiedzę i umiejętności potrzebne, by właściwie zareagować w takich sytuacjach. By ujednolicić system szkolenia, a także przekazywać tą samą wiedzę,

Główna Kwaterna powołała Harcerską Szkołę Ratownictwa. Instruktorzy – ratownicy zaczęli prowadzić na terenie całego kraju kursy i szkolenia. Wprowadzony został system odznak „ratownik medyczny ZHP”. W Chorągwiach powołano



Inspektoraty medyczne. Dzięki temu ratownictwo medyczne stało się bardzo popularne. Drużyny zaczęły zdobywać znaki służb i medyczną specjalność.

Jedną z takich drużyn, jest 2 drużyna harcerska, „Aniołki Marcina”, działająca w piekarskim hufcu. „Aniołki” oraz harcerze z innych piekarskich drużyn biorą udział w kursie, podczas którego będą mieli okazję zdobyć Brązową Odznakę Ratownika ZHP, tzw. Błachę.

Obecnie, w hufcu piekarskim tę odznakę posiada tylko dwóch harcerzy, którzy zdobyli ją podczas centralnej akcji szkoleniowej, która odbyła się na poligonie w Drawsku Pomorskim.

Grzegorz Ociepka

30-lecie WOPR

Piekarski oddział Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego powstał w 1975 roku. Jego założycielami byli **Roman Szymik, Czesław Kowalski i Romuald Nosek**. Na początku członków było pięćdziesięciu, a ratowników zaledwie sześciu. Dziś samych ratowników WOPR jest trzydziestu czterech, w tym dwóch starszych ratowników. Wspiera ich czterdziestu czterech młodszych ratowników WOPR. Pozostałych członków jest sześćdziesięciu dwóch. Ratownicy pracują na wszystkich basenach w mieście, dbają także o bezpieczeństwo nad zbiornikami w Kozłowej Górze, nad zalewem Cegieli, nad Brynicą, Szarlejką i dzikimi stawami. WOPR prowadzi działalność edukacyjną w zakresie bezpiecznego zachowania się nad wodą, zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, czy proekologicznych zachowań. W



ramach Powiatowego Zespołu Reagowania Kryzysowego w Piekarach Śląskich utrzymuje w stałej gotowości dwie sześciuosobowe obsady wyposażone w specjalistyczny sprzęt do ratowania ludzi i mienia. Wodniacy z Piekarska są uczestnikami i laureatami mistrzostw oddziałowych i wojewódzkich w ratownictwie wodnym.

AK

Miesiąc krótkofalowców

Krótkofalowcy z klubu SP9KRT mają już stałe łącze z internetem, a w marcu po raz drugi można ich było usłyszeć na antenie Radia Piekary. Wszystko dzięki pomocy prezesa **Stanisława Korfantego** i dyrektora Miejskiego Domu Kultury **Krzysztofa Szygi**. Kwiecień to ważny dzień dla radioamatorów. W tym miesiącu, dokładnie 18-go, obchodzony będzie Światowy Dzień Krótkofalowca. To również 80-ta rocznica powstania Międzynarodowej Unii Radioamatorów. Szykują się również szkolenia dla osób zamierzających uzyskać świadectwa radiooperatorskie klasy A i B oraz krajowej C i D.

AK

Weź paragon

Ministerstwo Finansów zainicjowało Mogólnopolską akcję „Weź paragon”. Bierze w niej udział piekarski Urząd



Skarbowy. Jej celem jest zwrócenie uwagi na rolę, jaką spełnia paragon dla konsumenta oraz praw, jakie z jego posiadania wynikają. Akcja ma charakter informacyjny, ale służy też eliminowaniu tzw. „szarej strefy”.

AK

Przyłącz się

Stowarzyszenie Storkolis wraz z Piekarską Izbą Gospodarczą zbiera pieniądze na zakup wózka inwalidzkiego dla **Jana Jurczyka**. Osiem tysięcy złotych, a tyle kosztuje wózek, który jest szansą na sprawne poruszanie się i aktywne życie, to za dużo nawet dla młodego i przedsiębiorczego piekarzania. Aby pomóc, wystarczy wpłacić dowolną kwotę na numer konta: Getin Bank **87156010490000919000028223**, z dopiskiem „przyłącz się”.

AK

Matematycy na szóstkę

Ponad 40 atrakcyjnych nagród odebrali laureaci konkursu „Z matematyką na ty”. Piekarskie dni matematyki trwały przez cały tydzień. Nad kartką z zadaniami usiadło ponad 300 uczniów. W matematycznych zmaganiach wzięli udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych.



Poziom konkursu był wysoki, bo często na pierwszym miejscu z kompletem uczniów uplasowało się kilku uczniów.

AK

Marcelina Szulik, uczennica klasy III w Miejskim Gimnazjum nr 3, była pierwsza w swojej kategorii wiekowej.

– *Zadania nie były trudne – przyznaje. – Trzeba było trochę pomyśleć. Obyło się bez większych obliczeń – dodaje.*

Sławomir Feliks, uczeń II klasy w Miejskim Gimnazjum nr 1, także był pierwszy.

– *Musieliśmy rozwiązać pięć zadań, między innymi tekstowe, z potęgami, pierwiastkami i geometrii. Najtrudniejsze było zadanie z geometrii, ale jakoś sobie z nim poradziłem.*

Laureaci konkursu cieszyli się, że udało im się nie tylko rozwiązać zadania, przygotowane przez sztab piekarskich nauczycieli matematyki, ale także z atrakcyjnych nagród. Otrzymali m.in. książki, klawiatury i myszki do komputera, instalacje do łącza internetowego razem z dwumiesięcznym abonamentem, a licealiści wygrali staże w biurze rachunkowym. Nagrody zwycięzcy odebrali w Miejskim Domu Kultury z rąk prezesa **Stanisława Korfantego**, który objął patronat nad imprezą oraz **Marka Kapicy**, naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu.

AK

Kultywują tradycję

Uczniowie Miejskiego Gimnazjum nr 4 wykonali ponad tysiąc kartek świątecznych i wraz z wydumkami rozdawali



je mieszkańcom we wszystkich dzielnicach miasta. W śląskich strojach i z gaikiem, czyli drzewkiem przystrojonym bibułą i wydumkami, wybrali się także z wizytą do prezesa miasta **Stanisława Korfantego**, jego zastępców, przewodniczącego Rady Miasta i pracowników urzędu.

– *Chcieliśmy zrobić wszystkim miły gest przed świętami. Rozdawaliśmy kartki świąteczne i składaliśmy życzenia. Przede wszystkim chodzi jednak o to, żeby wskrzesić starą tradycję, bo chodzenie z gaikiem już prawie zanikło – mówi Aleksandra Madalińska, nauczycielka matematyki w MG nr 4.*

Młodzież odwiedziła również Radio Piekary i na antenie złożyła życzenia wszystkim mieszkańcom naszego miasta oraz słuchaczom radia.

AK

Najlepszy piosenkarz wśród aktorów

Sala Miejskiego Domu Kultury była wypełniona po brzegi i dosłownie strzeszczała w szwach, kiedy na scenie stanął najlepszy piosenkarz wśród aktorów, jak mówi się o **Michale Bajorze**. Artysta, który na swoim koncie ma trzynaście nagranych płyt, został gorąco przyjęty przez piekarską publiczność. Podczas koncertu **Michał Bajor** zaprezentował między innymi takie utwory jak: „Ogrzej mnie”, czy „Taka miłość w sam raz”. Każdy, kto uczestniczył w tym koncercie, z pewnością poczuł dreszczyk napływających emocji i ucałować, jakie piosenkarz potrafi obudzić w słuchaczu. Na recital składały się nie tylko piosenki, ale i opowieści, anegdoty i żarty.

– *Gromkie brawa na stojąco, które otrzymał artysta po zakończeniu koncertu, są dowodem na to, że publika była występem zachwycona. Na uznanie zasługuje także wybitny pianista, wirtuoz i kompozytor, który występował u boku gwiazdy wieczoru – Hadrian Tabęcki.*

Piekarskiej publiczności bardzo spodobał się **Michał Bajor**. Po występie artysta spotkał się z najwierniejszymi fanami i rozdał liczne autografy. Obiecał także odwiedzić nasze miasto w przyszłości.

MJ

Rozmawiamy z **Michałem Bajorem**, aktorem i piosenkarzem

Przegląd Piekarski: Jak Pan ocenia występ i piekarską publiczność?

Michał Bajor: *Jestem bardzo zadowolony, bo publiczność była wspaniała... wręcz niesamowita! W Piekarach Śląskich jestem pierwszy raz w życiu. Choć wiele razy koncertowałem na Śląsku, to jeszcze nigdy nie byłem w waszym mieście. Dostrzegłem, że piekarska publiczność jest publicznością, jakiej żyć sobie każdy artysta, dlatego żałuję, że nie było mnie tutaj nigdy wcześniej. Mówiąc jednak ogólnie, bardzo lubię występować na Śląsku. Tutaj ludzie są wyczuleni na muzykę, bardzo dobrze ją odbierają, po koncertach czują się spełnieni. Dzisiaj także czuję się spełniony. Czego więcej można oczekiwać?*

PP: Zaprezentował Pan nam zaledwie kilka piosenek z trzynastu płyt...

MB: *Tak, na dzisiejszy wieczór wybrałem tylko niektóre utwory. Utwory, które są dla mnie sentymentalne, utwory, które chciałem dla Państwa zagrać między innymi dlatego, że jestem tutaj pierwszy raz. Znalazły się wśród nich zarówno piosenki pochodzące ze starych płyt, jak i z nowych, tak jak chociażby z tej wydanej w 2004 roku pod tytułem „Za kulisami”.*

PP: Jest Pan w ciągłej podróży i występuje w coraz to nowych miejscach. To musi być bardzo męczące. Proszę powiedzieć, gdzie czuje się Pan najlepiej, czy jest gdzieś azyl, miejsce, do którego najczęściej chce Pan wracać?

MB: *Tak to prawda, wiele podróżuję, dużo czasu spędzam w trasie. Ale jest takie miejsce w Polsce, do którego chętnie jeżdżę, do którego chętnie wracam, do którego żywię sentyment, gdzie lubię spędzać wakacje. Są to Bieszczady. Tam odpoczywam, tam spędzam swój wolny, wakacyjny czas. Kiedy jestem w Bieszczadach, piszę teksty, czytam książki, uczę się ról, przygotowuję się do występów. Właśnie tam uczyłem się roli Nerona, do filmu „Quo Vadis”.*

PP: No właśnie, jak pan ocenia swoją kreację w filmie Kawalerowicza?

MB: *Było to dla mnie wielkie wyzwanie! Ale przyznam się, że czekałem na taką rolę!*

PP: Obchodzi Pan jubileusz 30-lecia pracy artystycznej, właściwie to 35 lat pracy artystycznej, bo zadebiutował Pan w 1970 roku w Opolu... A co będzie teraz, co dalej?

MB: *Życzę sobie wielu sukcesów i wielu prac, nad nowymi piosenkami, nad nowymi płytami... filmami, a jednocześnie życzę sobie tego, aby moja muzyka się Państwu podobała i została w Państwa sercach. Aby zawsze była ciepło przyjmowana, aby skłaniała do refleksji, aby śmieszyła, smuciła, wprawiała Państwa w niecodzienny nastrój.*

Rozmawiał: **Michał Jurczyński**



Michał Bajor

jest jednym z najciekawszych przedstawicieli polskiej sceny artystycznej. Warto prześledzić jego dotychczasową karierę. Urodził się w 1957 roku, dzieciństwo spędził w Opolu. Tam właśnie na Festiwalu Polskiej Piosenki zadebiutował w 1970. Wygrał Konkurs Piosenki Radzieckiej, następnie został zaproszony do Sopotu. Rok 1975 traktuje się jako prawdziwy początek jego artystycznej kariery. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną. Sławę przyniosły mu występy w warszawskim teatrze Ateneum, pracował z takimi reżyserami jak **Agnieszka Holland**, **Krzysztof Kieślowski**, **Filip Bajon** czy **Jerzy Kawalerowicz**. Film z udziałem **Bajora** w reżyserii **Istvana Sabo** pod tytułem „Ilanusen” z 1988 roku był nominowany do Oscara. W 1987 roku nagrał swój pierwszy album, na którym znalazła się między innymi piosenka „Ogrzej mnie”.

Ostatnio ukazała się książka pt.: „Moje piosenki”, która jest podsumowaniem przeszło 30-letniej kariery **Michała Bajora**. Publikacja jest na tyle ciekawa, iż można w niej znaleźć kompletną wiedzę na temat życia artysty, teksty piosenek, nuty, relacje z koncertów, recenzje wszystkich płyt i mnóstwo zdjęć, zarówno oficjalnych, jak i tych z życia prywatnego.

MJ

Razem czy osobno?

Pracownicy Szpitala Miejskiego widzą światelko w tunelu. Wierzą, że połączenie szpitala z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej może uratować szpital i publiczną służbę zdrowia w mieście. Połączenie SP ZOZ-u i Szpitala Miejskiego wydaje się tylko kwestią czasu. Na ostatniej sesji radni nie dyskutowali nad projektem uchwały, dotyczącej połączenia zakładów, bo związki zawodowe, działające w SP ZOZ-ie nie wyraziły swojego stanowiska. Bez ich opinii podjęcie decyzji w tej sprawie mogło w przyszłości okazać się naruszeniem prawa i przesądzić o unieważnieniu uchwały. O połączeniu zakładów i programie naprawczym radni będą dyskutować na sesji w tym miesiącu.

Wiadomo, że zmiany są konieczne. Sytuacja w szpitalu robi się dramatyczna. Z dnia na dzień rosną długi szpitala, ale także sytuacja finansowa w SP ZOZ-ie nie przedstawia się najlepiej. Obydwie placówki mają ponad osiem milionów długu. SP ZOZ, chociaż zakończył rok na plusie, z zyskiem, wynoszącym ponad 200 tys. złotych, to jednak ma długi w wysokości 4 mln 300 tys. zł. Szpital szybko go dogania. Jego długi sięgają 3 mln 800 tys. zł.

– *Każdy kolejny dzień działa na niekorzyść szpitala. Co miesiąc dług szpitala powiększa się o sto tysięcy złotych – podkreśla Stanisław Korfanty, prezydent Piekar Śląskich. – Połączenie obydwu zakładów jest optymalnym rozwiązaniem w obecnej sytuacji, które zagwarantuje mieszkańcom nieprzerwany dostęp do usług medycznych. Połączenie zakładów pozwoli w stosunkowo krótkim czasie na poprawę bieżącej sytuacji finansowej szpitala i odsunięcia widma likwidacji – dodaje.*

Już dwa lata temu prezydent przedstawił Radzie Miasta projekt niezbędnych zmian, jakie trzeba wprowadzić w systemie opieki zdrowotnej. Rady Społeczne zakładów zaopiniowały pozytywnie proponowane rozwiązania. W czerwcu 2003 r. radni uchwalili intencyjną uchwałę, dotyczącą połączenia obydwu placówek. Nie było jednak dobrej woli ze strony, zarówno pracowników SP ZOZ-u, jak i szpitala do podjęcia działań, zmierzających do połączenia zakładów. W ciągu ostatnich czterech lat z gminnej kasy na działalność szpitala i SP ZOZ-u przeznaczono prawie 7 mln zł. Od ubiegłego roku miasto splanca za SP ZOZ i szpital kredyt. Dla jednej i drugiej placówki, spłacanie kredytu, ze względu na trudną sytuację finansową, stało się niemożliwe.

Henryk Myrcik, dyrektor szpitala i SP ZOZ-u, przedstawił już swój program naprawczy dla szpitala. Zakłada on m.in. redukcję etatów o 15 procent, a także możliwość spłaty zobowiązań przez zaciągnięcie kredytów długoterminowych.

Związkowcy w szpitalu popierają ideę połączenia zakładów. Widzą w połączeniu ostatnią deskę ratunku. Optują jednak za przyłączeniem SP ZOZ-u do szpitala, czyli wariantem rekomendowanym przez komisję zdrowia, Polityki Społecznej i Ochrony Środowiska oraz prezydenta miasta. Odpierają głosy, płynące od związkowców w SP ZOZ-ie, że pracownicy szpitala uniknęli przeprowadzenia restrukturyzacji i teraz SP ZOZ pociągną na dno. Z kolei związkowcy w SP ZOZ-ie, chociaż nie przedstawili jeszcze oficjalnie swojego



Dyrektor **Henryk Myrcik**.

stanowiska, wiadomo, że są przeciwko połączeniu zakładów. Nie widzą w połączeniu żadnych korzyści dla siebie.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Ochrony Środowiska radni nie dyskutowali na temat połączenia placówek. Opowiedzieli się za połączeniem zakładu, ale uważają, że to SP ZOZ należy przyłączyć do szpitala.

Wiadomo, że będą zwolnienia, przede wszystkim w szeregach pracowników administracyjnych. W jednym i drugim zakładzie pracuje w administracji ponad 40 osób. Odejść będzie musiała przynajmniej połowa. Jest także szansa na zaciągnięcie korzystnej pożyczki. Parlamentarzyści w końcu przegłosowali możliwość zaciągnięcia przez szpitale kredytów na preferencyjnych warunkach, jeśli placówki przedstawia program restrukturyzacji zadłużenia. Prezydent **Stanisław Korfanty** zobowiązał dyrektora **Henryka Myrcika** do przygotowania wniosku restrukturyzacyjnego. Materiały mają być przygotowane do 18 kwietnia. Tymczasem na ostatniej sesji w budżecie miasta przeznaczono milion złotych na pożyczkę na potrzeby służby zdrowia.

– *Musimy mieć pewność, że te pieniądze będą dobrze wykorzystane. Dyrektor Myrcik musi opracować i przedstawić realny program obsługi zadłużenia. Pieniądze, które chcemy dać szpitalowi i ZOZ-owi na poprawę płynności finansowej, to doraźna pomoc miasta. Te pieniądze nie mogą być zmarnowane, bo to pieniądze wszystkich podatników w naszym mieście – twierdzi Stanisław Korfanty.*

Ustabilizowanie sytuacji w piekarskiej służbie zdrowia jest obecnie priorytetem miejskiej polityki. Prawdopodobnie w tym miesiącu poznamy szczegóły planowanej restrukturyzacji zakładu, a na kolejnej sesji Rady Miasta zapadną konkretne decyzje.

Krzysztof Turzański

Niezawodni ochotnicy

O czym marzy każdy chłopiec?

Chce zostać strażakiem. Już w przedszkolu dziewczynki chcą być fryzjerkami, a chłopcy strażakami. Nic dziwnego, że zawód ten jest wciąż popularny. Strażak kojarzy się przecież z odwagą, poświęceniem i opanowaniem.

Oko w oko ze strażakami

Ogromne, czerwone wozy strażackie, hełmy i węże gaśnicze. To wszystko mieliśmy okazję podziwiać w Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Wielkiej. Chociaż strażacy mają pełne ręce roboty, znaleźli dla nas czas. **Marcin Goj, Paweł Minkus, Piotr Minkus, Bartek Malina** służą w OSP już dobrych kilka lat. **Tomasz Litwiński** dołączył do nich ponad rok temu. To jedni z najmłodszych strażaków. – *Dawniej istniała drużyna młodzieżowa, która od początku poznawała tajniki zawodu strażaka. Niestety, już jej nie ma* – mówią z żalem strażacy.



– *Jestem strażakiem ochotnikiem od czterech lat, a praca w straży pożarnej to hobby i całe moje życie* – stwierdza **Marcin Goj**. Początkowo byłem w drużynie młodzieżowej, co roku jeździłem na liczne zawody i ćwiczenia strażackie.

Dlaczego wybrali pracę w straży pożarnej? Chłopcy zgodnie twierdzą, że lubią pomagać ludziom, uczestniczyć w akcjach i być tam, gdzie się coś dzieje. Paweł dodaje, że chętnie przychodzi, bo lubi swoich kolegów strażaków.

– *Kumple wciągnęli mnie do straży* – śmieje się **Bartek**.

W straży rządzą nie tylko mężczyźni. Jest także **Maria Koryciorz**, prawdziwa gospodyni, która czuwa i opiekuje się strażakami.

Ciekawostki

- Dąbrowska straż należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.
- W roku 2003 strażacy uczestniczyli w 180 akcjach.
- W roku 2004 uczestniczyli w 170 akcjach.
- Wóz strażacki GBA, jaki posiadają, mieści w sobie 2,5 tony wody.
- Wydajność pompy to 1600 litrów na minutę.
- Strażacki Jelcz mieści aż 6 ton wody!
- Społeczność uczestniczy w strażackim życiu, służąc na co dzień pomocą. Pomaga także parafia i Urząd Miasta, który wyłożył pieniądze na remont zbiornika w Jelczu.



Pomagają od 126 lat

Chłopcy przynoszą nam dwie wielkie kroniki. Jest w nich zapisana cała historia straży w Dąbrówce Wielkiej. Kronika redagowana jest do dzisiejszego dnia. Tutejsza OSM jest jedną z najstarszych jednostek strażackich w kraju. Rok temu obchodzili 125 lat działalności. Jako datę powstania przyjęto rok 1878. Pierwszym prezesem straży był ówczesny sołtys – **Stefan Szczogiel**. Początkowo członkami straży byli sztygarzy i nadsztygarzy, którzy pracowali w okolicznych kopalniach. W trakcie drugiej wojny światowej jednostką kierowali Niemcy. Wtedy to większość mieszkańców wystąpiła z jej szeregów. Budowę remizy rozpoczęto dopiero w 1956 roku, a ukończono w 1958. Aktualnym prezesem jest **Brunon Kamiński**. Duchowe wsparcie zawdzięczają strażacy księdzu **Henrykowi Kuczobowi**. Prezydent **Stanisław Korfanty** i generał **Zbigniew Meres** są członkami honorowymi jednostki.

Čzęsto zamiłowanie do pełnienia służby strażackiej dziedziczy się w genach. Marcin poszedł w ślady swego kuzyna, który jest strażakiem, a Paweł ma wujka strażaka. – *Z wielkim szacunkiem spoglądamy na ludzi zasłużonych. Jednym z nich jest pan Czesław Galka, który w straży przepracował wiele lat* – mówią strażacy.

Pędzi straż pożarna przez drogi i dróżki... Bije dzwon na alarm, już spieszą strażacy. Czasem w nocy – ze snu, czasem w dzień – od pracy

Słowa zaczerpnięte ze znanej bajki dla dzieci dobrze charakteryzują pracę strażaków. – *Jesteśmy tam, gdzie akurat coś się dzieje. Gasimy pożary, ale nie tylko. Usuwamy skutki burzy, zimą wyciągamy samochody z zasp śnieżnych. Często jesteśmy tam, gdzie wypalane są trawy i ścierniska* – mówią. – *Kiedyś wezwano nas do ściągania kota! Rodzinny pupil wszedł na drzewo i nie chciał zejść. Musieliśmy więc go ściągnąć* – śmieje się **Paweł**.

Čzęsto strażacy wzywani są w nocy, a wtedy mają tylko 4 minuty, aby wyjechać na pomoc. Czas jest wtedy bardzo cenny i liczy się każda sekunda. Im wcześniej akcja gaśnicza zostanie rozpoczęta, tym lepiej. – *Zawsze pędzimy ile sił. Wiele razy nawet nie zdążymy się ubrać i do remizy biegniemy w pidżamach* – mówi **Marcin**.

Jako ochotnicy strażacy z Dąbrówki Wielkiej pomagają innym jednostkom ratowniczym i współpracują np. z OSP w Brzezinach Śląskich. Zgłoszenia zazwyczaj pochodzą z terenu Piekar, ale zdarza się, że wyjeżdżają także poza miasto.

– *Czasami potrzebna jest dodatkowa pomoc. W tym roku kilka razy zdarzyło się, że wyjeżdżaliśmy do sąsiednich miast* – mówi **Tomasz Litwiński**.

Byle kto strażakiem nie zostaje

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Wielkiej, **Brunon Kamiński**, potrafi docenić pracę swoich chłopaków i jest z nich naprawdę dumny. – *Nie tylko uczestniczą w akcjach, ale często w straży spędzają całe dni. Nie każdy sobie daje sprawę, że praca strażaka wymaga także przygotowania. Trzeba przygotować sprzęt na wypadek wezwania, wyczyścić wozy, napełnić zbiorniki i ogólnie zadbać o porządek. Mamy pełne ręce roboty, ale na szczęście ochotników nie brakuje* – mówi.

Strażacy mają się czym pochwalić. W ubiegłym roku wzięli udział w 170 akcjach. To jeden z lepszych wyników w Polsce

**Dominika Wyciślok
Michał Jurczyński**

Wizja wielkich zmian

Już wkrótce Miejski Dom Kultury będzie wyglądał zupełnie inaczej. Radni zaakceptowali propozycję prezydenta **Stanisława Korfanty** o przeznaczeniu z budżetu miasta 215 tys. złotych na remont obiektu i kolejnych 140 tys. złotych na zakup niezbędnego wyposażenia. Nowe oblicze MDK powinien odsłonić jeszcze przed wakacjami. W przyszłym roku remontowany będzie również Ośrodek Kultury Andalużja. Czy te budynki staną się wizytówką naszego miasta?

W lutym została wykonana wizualizacja, a w marcu projekt remontu Miejskiego Domu Kultury. W kwietniu odbędzie się przetarg na wykonanie prac. Remont ma zostać zakończony jeszcze w czerwcu.

– *Zależy nam, żeby remont został przeprowadzony jak najszybciej* – wyjaśnia **Krzysztof Szyga**, dyrektor MDK.

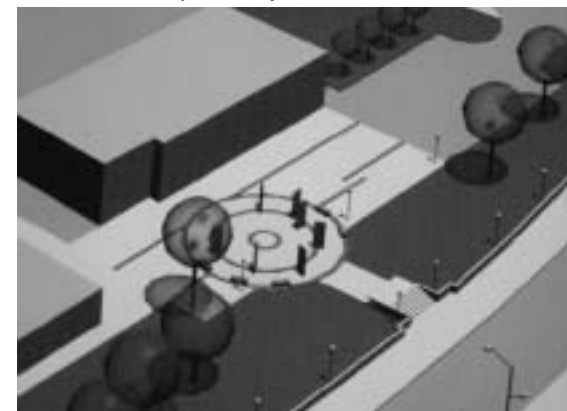
To pierwszy tak duży i kompleksowy projekt. Do tej pory ze względu na ograniczoną ilość pieniędzy Miejski Dom Kultury był remontowany etapami. W poprzednich latach zmodernizowano centralne ogrzewanie i zainstalowano nowe piece gazowe, wymieniono okna, wyremontowano łazienki. W ubiegłym roku uporządkowany został teren przyległy do budynku. Teraz nadszedł czas na wykonanie elewacji zewnętrznej wraz z ociepleniem oraz przebudowę wejścia do budynku.

– *Poza wyglądem zewnętrznym najważniejsza zmiana obejmie przebudowę holu, w którym powstanie biuro obsługi. W tej chwili nie ma na to środków, ale chciałbym wprowadzić także kilka zmian w naszej głównej sali. Potrzebujemy nowych krzesełek, które zostałyby ustawione w formie amfiteatralnej. Chciałbym także kupić nowe nagłośnienie* – mówi **Szyga**.

Wreszcie coś się ruszyło. Być może dzięki decyzji radnych wkrótce Miejski Dom Kultury stanie się nowoczesną i spełniającą wszystkie wymagania placówką kulturalną.

– *W ubiegłym roku wyremontowaliśmy nawierzchnię od strony ulicy Bytomskiej. Także w ubiegłym roku poleciłem opracowanie dokumentacji technicznej remontu i ocieplenia elewacji. Zmiany wizerunku wymagało także wyposażenie głównej sali. Dlatego gdy okazało się, że nadwyżka budżetowa jest większa niż zakładaliśmy, zaproponowałem Radzie Miasta przeznaczenie dodatkowych pieniędzy na ten cel* – tłumaczy prezydent **Stanisław Korfanty**.

– *Równie ambitny projekt chcemy zrealizować w Ośrodku Kultury Andalużja w Brzozowicach* –



Miejski Dom Kultury tak będzie wyglądał w przyszłości.

Kamieniu – dodaje zastępca prezydenta **Jacek Zając**.

Na razie placówka dysponuje 35 tys. złotych na wykonanie dokumentacji projektowej. Remont będzie ściśle związany z planowanym projektem Wydziału Inwestycji i Remontów modernizacji ulicy Oświęcimskiej wraz z przyległymi terenami, a konkretnie remontu chodnika od wiaduktu kolejowego do ulicy Wyspiańskiego. Przeglądając się wizualizacji można spodziewać się poważnych zmian.

– *Projekt jest już gotowy i można go u nas oglądać. Specjalnie wywiesiliśmy go w holu, żeby każdy mógł zobaczyć jak w przyszłości będzie wyglądać nasz ośrodek i cała dzielnica* – tłumaczy **Piotr Zalewski**, dyrektor Ośrodka Kultury Andalużja.

Swoją szansę mają również Dzielnicowy Dom Kultury w Brzezinach Śląskich i Środowiskowy Dom Kultury w Kozłowej Górze. Być może

nie w najbliższej przyszłości, ale jednak Wydział Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta planuje przygotowanie dokumentacji termorenowacji obu obiektów. Środki na ten cel mają pochodzić między innymi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Remonty czekają nie tylko ośrodki kultury. W tej chwili trwa remont Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 12 w Brzozowicach-Kamieniu. W ramach programu ograniczania niskiej emisji

wykonwana jest termorenowacja budynku szkoły wraz z dociepleniem ścian i dachu, wymianą okien i drzwi zewnętrznych oraz modernizacją kotłowni, instalacją nowych, ekologicznych kotłów węglowych, wykonaniem instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody.

– *To kompleksowy remont. Oprócz realizacji podstawowych zadań wykonujemy przy okazji wiele dodatkowych prac murarsko-tynkarskich, czy dotyczących elektryki. Dzięki temu po zakończeniu remontu szkoła powinna być w o wiele lepszym stanie* – twierdzi **Łucja Kręciszek** z Wydziału Inwestycji i Remontów UM.

W dalszych planach znalazły się prace związane z termorenowacją Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 13 (Brzozowice-Kamień), MSP nr 16 (Dąbrówka Wielka) oraz MSP nr 3 i Miejskiego Przedszkola nr 9 (Kozłowa Góra). W następnym etapie zostanie wykonana dokumentacja projektowa związana również z programem ograniczenia niskiej emisji w Miejskim Przedszkolu nr 12 i Miejskiej Szkole Podstawowej nr 14 oraz Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzezinach Śląskich.

– *W jakim stopniu uda się wszystkie plany zrealizować i czy będzie to w tym, czy w przyszłych latach, zadecyduje ilość pieniędzy, jakie uda nam się pozyskać, między innymi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Mówimy to o naszych planach i zamierzeniach, ale nie zaniedbujemy także remontów bieżących* – zapewnia wiceprezydent **Jacek Zając**.

KAT

Wiele sukcesów

Oprócz doskonałej lokalizacji w samym centrum Piekar Śląskich, gimnazjum oferuje uczniom dobre przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych. Większość absolwentów uzyskała wysokie wyniki końcowe, a także dostała się do renomowanych szkół średnich. Na koncie szkoły można odnaleźć liczne sukcesy, m.in. I miejsce w Piekarach Śląskich i udział w finale województw w Eskulapiadzie, III miejsce w województwie w konkursie MAT z języka angielskiego. Ponadto jako jedyna szkoła w województwie śląskim zaprezentowała się w Ogólnopolskiej Szkolnej Gieldzie Turystycznej w Szczecinie. Uczennice w pięknych śląskich strojach prezentowały ubiór, kuchnię i kulturę naszego regionu.

– *W kształceniu naszej młodzieży dużą wagę przywiązujemy do regionalizmu i chcemy, aby młodzi ludzie nie zapominali o swoich korzeniach, pamiętali o tradycjach swoich przodków. Wyrazem tego jest coroczny, tradycyjny konkurs gwary śląskiej – twierdza nauczyciele.*

W latach 2002–2004 reprezentanci gimnazjum – **Dawid Nowak** i **Daniela Świder** pełnili funkcje posłów na sejm dzieci i młodzieży w Warszawie. – *Placówka może pochwalić się sukcesami na olimpiadach z fizyki, biologii, historii oraz chemii. Dba również o wyrównanie szans edukacyjnych wszystkich uczniów, stąd w ramach programu „Ortografiti” uczestniczymy w projekcie edukacyjno-terapeutycznym rozwiązującym problem dysleksji i dysortografii wśród uczniów – podkreśla wicedyrektor **Marzena Zarebska** – Ponadto cały czas staramy się o certyfikat „Szkoły z klasą” i rozpoczynamy program Socrates Comenius. Oprócz klas ogólnych kandydaci mogą ubiegać się o przyjęcie do klasy sportowej. Placówka kładzie duży nacisk na naukę języków obcych. Gimnazjaliści poznają język angielski, niemiecki, a na zajęciach dodatkowych francuski. Oferta zajęć pozalekcyjnych podobnie jak w innych piekarskich gimnazjach jest ogromna (głównie koła przedmiotowe). Największą popularnością cieszą się zajęcia recytatorsko-teatralne, szachowe, koło regionalne, które przybliża młodym piekarzom ich małą lokalną ojczyznę, chór i zajęcia*

Miejskie Gimnazjum nr 3

Ul. Bytomska 81a

Dyrektor: Justyna Wicik

tel. 287-17-14



taneczne. Z kolei zajęcia sportowe to liga siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, tenisa stołowego i ju-jitsu. Obowiązuje zasada „szczęśliwego numerka”, a 13 dnia każdego miesiąca gimnazjaliści zwolnieni są od stresującego pytania na oceny. Ponadto miłym akcentem w stronę uczniów szkół podstawowych i ich rodziców jest Dzień Otwartych Drzwi. Wtedy młodzież może zaznajomić się z przyszłą szkołą. Placówka dysponuje biblioteką i czytelnią wyposażoną w komputery, 2 pracowniami informatycznymi, stołówką, sklepikiem szkolnym, salą gimnastyczną i pomieszczeniem do ćwiczeń korekcyjnych.

Tradycją stało się też święto szkoły „Gimnazjada”, obchodzone co roku pod koniec maja. W ubiegłym roku tym motywem wiodącym był regionalizm i uczniowie prezentowali miasta naszego województwa. Wcześniej była „Gimnazjada europejska” w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej, a równocześnie była to inauguracja działalności Klubu Europejskiego. „Gimnazjada” daje możliwość, by zaprezentować szkołę rodzicom, a także przyszłym pierwszoklasistom, którzy są zawsze na tę uroczystość zapraszani.

– *To dobra szkoła, a przynajmniej trudno doszukiwać się w niej na siłę jakiś wad. Większość szkół jest raczej do siebie podobna. Mój ulubiony nauczyciel to oczywiście pan Oleśkiewicz z historii i wiedzy o społeczeństwie. W klasie panuje przyjazna atmosfera, natomiast stosunki pomiędzy nauczycielami, a uczniami są różne. Zależy jaki uczeń i jaki nauczyciel. W końcu nie można wszystkich lubić – uważa **Ewelina Kita**, uczennica szkoły.*

Wymagane dokumenty do gimnazjum:

- świadectwo szkolne
- 1 zdjęcie do legitymacji ucznia
- podanie, w którym należy zamieścić adnotację dotyczące uczestnictwa w nauce języka nadobowiązkowego, udziału w kołach zainteresowań, korzystania ze świetlicy i stołówki, problemów zdrowotnych ucznia.
- w przypadku kandydatów ubiegających się o przyjęcie do klasy o rozszerzonym wychowaniu fizycznym obowiązuje ocena bardzo dobra lub celująca z wychowania fizycznego oraz test sprawnościowy



Na oczach dzieci

Mąż wszedł do kuchni, poprosił żonę i jej pijących na umór „przyjaciół” o ciszę, bo trójka dzieci nie mogła zasnąć. Zeżłona i mocno pijana małżonka poszła za nim. W sypialni na oczach dzieci trzy razy pchnęła go nożem... Nóż dwa razy trafił w wątrobę, raz w woreczek żółciowy. Mężczyzna cały w krwi upadł na podłogę, przerażone dzieci zaczęły krzyczeć.



nóż, weszła do sypialni i trzykrotnie pchnęła męża nożem.

– *Wszystko stało się na oczach dzieci, które zaczęły krzyczeć. Były przekonane, że matka zabiła ojca. W mieszkaniu była masa krwi. Na szczęście wśród świadków całego zdarzenia jeden zachował na tyle przytomności umysłu, że wezwał pogotowie. Ranny trafił do Szpitala Miejskiego, a następnie został przewieziony do Szpitala Górniczego w Bytomiu. Był w stanie bezpośrednio zagrażającym życiu – mówi nadkom. **Roman Rabsztyn**, rzecznik piekarskiej policji.*

Wszyscy uczestnicy zdarzenia poza ofiarą i dziećmi byli pijani. **Izabeli.G** pobrano krew do badań, bo nie była w stanie dmuchać w alkomat. Przesłuchano dzieci. Przesłuchano świadków. Prowadzony jest wywiad środowiskowy. Policjanci próbują ustalić, z jaką rodziną mają styczność. Wszystkie materiały są gromadzone w wydziale kryminalnym.

– *W naszej ocenie mamy tu do czynienia z usiłowaniami zabójstwa. W Polsce za taki czyn grozi najwyższy wymiar kary. Może to być 25 lat więzienia lub nawet dożywocie. Najmniejsza możliwa kara to 8 lat więzienia – twierdzi **Rabsztyn**.*

Podobne sprawy w Piekarach Śląskich prowadzone są rzadko. Jest ich około dwóch, trzech w roku. Z reguły scenariusz zdarzeń jest podobny: alkohol i kłótnia, która prowadzi do tragedii.

KAT

Najlepsi w Piekarach

Młodszy aspirant **Jarosław Dolatowski** i starszy sierżant **Robert Pałka** znów najlepsi. Najlepiej ze swoich kolegów napisali test z przepisów służbowych, prawa drogowego i wykroczeń. Test nie był prosty, na jego rozwiązanie funkcjonariusze mieli tylko godzinę. **Jarosław Dolatowski** i **Robert Pałka** nie pierwszy raz okazali się najlepsi. W zeszłym roku zajęli trzecie miejsce w województwie. W tym roku również oni będą reprezentowali Piekary Śląskie w ogólnopolskim konkursie na Policjanta Ruchu Drogowego.

– *Interesuje nas tylko zwycięstwo – zapewnia **Jarosław Dolatowski**.*

AK



KAT

Kronika policyjna

11.03.2005 Do zuchwałej kradzieży doszło w jednym z mieszkań przy ul. Jankego. 41-letnia kobieta skradła z mieszkania telefon komórkowy, radiomagnetofon i gotówkę w kwocie 250 złotych. Jak ustaliła policja, do kradzieży doszło podczas snu właściciela mieszkania. Wszystkie skradzione rzeczy odzyskano.

12.03.2005 Policjanci zatrzymali dwóch sprawców rozboju, dokonanego na 19-letnim mieszkańcu naszego miasta. Sprawcy wywieźli ofiarę do lasu, pobili, a następnie skradli aparat cyfrowy wartości 1.500zł. Skradziony sprzęt odzyskano.

13.03.2005 Piekarscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który usiłował ukraść Fiata 126P. Złodziejem okazał się 20-letni mieszkaniec Piekar Śląskich.

14.03.2005 Z niestrzeżonego parkingu przy ulicy Ogrodowej skradziono samochód osobowy marki BMW 330 o wartości 120 tys. złotych. Policja apeluje o stosowanie dodatkowych zabezpieczeń w pojazdach.

20.03.2005 Z muru kościoła w Dąbrówce Wielkiej skradziono tablicę z brązu upamiętniającą „poległych w II wojnie światowej i walkach o wolność ojczyzny”. Trwają poszukiwania sprawców.

21.03.2005 Policjanci z piekarskiej „drogówki” zatrzymali nietrzeźwego kierującego. 56-letni mieszkaniec Radzionkowa kierował samochodem Fiat Cinquecento, mając we krwi 0,98 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

23.03.2005 UWAGA OSZUŚCI: Do jednej z piekarskich firm zajmujących się montażem instalacji gazowych wpłynęło pismo informujące o konieczności odbycia odpłatnego szkolenia specjalistycznego, którego brak spowoduje cofnięcie licencji na prowadzenie usług w zakresie montażu instalacji gazowych. W piśmie podano numer konta, na które należy wnieść opłatę w wysokości 200 złotych. Po sprawdzeniu okazało się, że anonsowana w piśmie firma nie organizuje żadnego szkolenia. Warto brać przykład z przewidującego piekarskiego przedsiębiorcy i upewnić się przed dokonaniem wpłaty, czy za chwilę nie padniemy ofiarą oszusta.

Piekary płaczą za Papieżem

Minutą ciszy uczcili władze miasta, przedstawiciele służb publicznych, uczniowie i mieszkańcy Piekary odejście Papieża podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta w ubiegły wtorek. Setki mieszkańców wzięły udział w popołudniowej mszy św. w Bazylice. W ciszy i skupieniu modlili się za Jana Pawła II, dziękując Bogu, że dał im takiego człowieka i Papieża. Kto może sobie wyobrazić świat bez takiego autorytetu, pytał podczas sesji Piotr Placzek, przewodniczący Rady Miasta w Piekarach.

– Był wielkim papieżem, ale przede wszystkim biskupem Rzymu. Jednak nawet najdonioślejsze słowa nie wyrażają prawdy o nim. Odmienił świat na lepsze, nas samych uczynił lepszymi – stwierdził Piotr Placzek.
– Odszedł od nas człowiek niezwykły. Żadne słowa i lzy nie oddadzą tego, co czujemy. Nauczył nas kochać ludzi i nie tracić nadziei – powiedział Stanisław Korfanty, prezydent Piekary Śląskich.



Zaduma i smutek

Radni przez aklamację przyjęli uchwałę dla uczczenia pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Miasta Piekary Śląskie o następującej treści:

„Radni Miasta w Piekarach Śląskich, Prezydent Miasta oraz mieszkańcy przekazują wyrazy głębokiego współczucia i żalu po odejściu Ojca Świętego Jana Pawła II. Składając hołd jego Świątobliwości, łączymy się z całą społecznością Watykanu w gorącej modlitwie za Jego duszę i w cichej zadumie nad



Jego pracą, pielgrzymowaniem i nauczaniem. Zapewniamy, że Jan Paweł II, Honorowy Obywatel Miasta Piekary Śląskie, na zawsze pozostanie w naszych sercach, myślach i wdzięcznej pamięci.

Modlitwa i nadzieja

Przez cały ubiegły tydzień do piekarskich kościołów przychodzili mieszkańcy, którzy

w ciszy i skupieniu modlili się w intencji Papieża. Palili znicze i składali kwiaty.

– To był niezwykły człowiek. Był jedyny i niepowtarzalny. Nikt, z wyjątkiem Boga, nie ukochał nas tak bardzo i zawierzył boskiemu miłosierdziu. Nie będzie już takiego drugiego. Pozostawił po sobie pustkę, ale wierzę, że odszedł tam, gdzie jest jego miejsce. Zostawił też po sobie nadzieję, że świat może być lepszy – mówi Andrzej Wieczorek z Szarleja.

Nikt nie potrafił ukryć wzruszeń. – Był kimś najlepszym. Nie ma takiego drugiego. Swoją dobrocią potrafił pokonać każde zło – mówi Anna Majewska z osiedla Wieczorka.

– Myślę, że jak żył, to wiele osób o nim nie myślało. Jego śmierć przepelniła refleksją chyba wszystkich, nawet największych niedowiarków, a niektórym nawet wiarę przywróciła. Choć śmierć przyniosła nam wszystkim ból, to jednak i ciszę, spokój, że już nie cierpi – stwierdziła Aneta Gmyrek z Brzozowic-Kamienia.

Stanie pomnik

Nad pomnikiem przedstawiającym postać Papieża, pracuje rzeźbiarz Zygmunta Brachmański, który wykonał m.in. pomnik Harcerzy w Katowicach oraz Wojciecha Korfatego. Pomnik z brązu stanie na piekarskim wzgórzu prawdopodobnie w maju. Jego odsłonięcie zaplanowano na 29 maja, czyli podczas Pielgrzymki Mężczyzn i Młodzieńców do Piekary. Wiadomo, że ufundowanie pomnika to pomysł Władysława Jagielly, szefa „Solidarności” w Zakładzie Górniczym „Piekary”.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zbiegnie się z 80-leciem powstania diecezji katowickiej oraz 25-leciem sakry biskupiej Damiana

Pontyfikat w liczbach

Dane zostały opracowane przez Radio Watykańskie:

- 132 kraje i około 900 miejscowości odwiedził papież
- 586 dni spędził w podróżach
- 1.650.900 km przebył podczas podróży zagranicznych (to tak jakby 30-krotnie okrążył Ziemię wokół równika)
- 9 razy, czyli najwięcej, gościł w Polsce (7 razy był w USA i Francji)
- 13 dni, 6 godz. i 15 min. trwała najdłuższa podróż Papieża na Daleki Wschód
- 49 audycji generalnych, czyli najwięcej odbył Jan Paweł II w 1983 r.
- 1 mld 585 mln ludzi słuchało papieża w 1979 r.



Zimonia. Biskup objął patronat nad tą inicjatywą.

Pomnik razem z cokołem będzie miał ponad cztery metry wysokości. Będzie przedstawiał Jana Pawła II w postaci stojącej, z wyciągniętymi rękami. Pokaże Papieża takiego, jakiego zapamiętali go wierni w 1983 r. w Katowicach.

KAT



Zmagania trampkarzy

W Halowych Mistrzostwach Trampkarzy o Puchar Prezesa Podokręgu Bytom brały udział wszystkie drużyny zgłoszone do rozgrywek mistrzowskich. Zaczęło się od eliminacji w grupach, w których LKS Orzeł Nakło wyeliminował z dalszej gry drużynę Czarnych Kozłowa Góra. Najlepsze zespoły zmierzyły się ze sobą podczas finałów rozegranych na początku marca.



W rywalizacji trampkarzy rocznika 1990/91 zwycięstwo wywalczyli piłkarze Orkanu Dąbrówka Wielka, pokonując GKS Olimpię, LKS Orzeł Nakło i HKS Odrę Miasteczko. Najskuteczniejszym strzelcem tej grupy został Kamil Buszka z Odry Miasteczko, który strzelił 18 bramek.

Wśród rocznika 1991/92 triumfował zespół MOSM Polonia Bytom pokonując Ruch Radzionków, Orła Brzeziny Śląskie i Orkan Dąbrówka Wielka. Najskuteczniejszym strzelcem tej grupy został Tomasz Wrześniowski z Orkanu Dąbrówka Wielka, strzelec 9 bramek.

Zakończyły się również Halowe Mistrzostwa Podokręgu Bytom najmłodszych piłkarzy. Finały zostały rozegrane pod koniec marca. Wśród rocznika 1992/93 zwyciężyła MOSM Polonia Bytom przed Ruchem Radzionków, Olimpią Piekary i Andaluzją Brzozowice-Kamień. Najskuteczniejszym strzelcem tej grupy został Michał Mazurkiewicz z Ruchu Radzionków, zdobywca 12 bramek. Wśród najmłodszych, rocznika 1993/94/95 zwyciężyła ponownie MOSM Polonia Bytom, pokonując Ruch Radzionków i Gwarek Tarnowskie Góry. Najskuteczniejszym strzelcem tej grupy został Adrian Żmija z MOSM Polonia, strzelec 17 bramek. Wszystkie rozgrywki były przeprowadzone w sali Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 3 w Kozłowej Górze.

AK

Rocznik 1990/91

Odra Miasteczko – Orkan Dąbrówka 3:7
Olimpia Piekary – LKS Orzeł Nakło 5:1
Odra Miasteczko – Olimpia Piekary 3:8
Orkan Dąbrówka – LKS Orzeł Nakło 4:1
Odra Miasteczko – LKS Orzeł Nakło 5-5 rz.k. 0:1
Orkan Dąbrówka – Olimpia Piekary 3:1

Rocznik 1991/92

Ruch Radzionków – MOSM Polonia Bytom 2:0
Orzeł Brzeziny – Orkan Dąbrówka 1:0
Ruch Radzionków – Orzeł Brzeziny 2:5
MOSM Polonia Bytom – Orkan Dąbrówka 3:2
Ruch Radzionków – Orkan Dąbrówka 5:3
MOSM Polonia Bytom – Orzeł Brzeziny 4:0

Rocznik 1992/93

Ruch Radzionków – Olimpia Piekary 4:2
MOSM Polonia – GKS Andaluzja 7:1
Ruch Radzionków – MOSM Polonia 1:1 rz.k. 0:2
Olimpia Piekary – GKS Andaluzja 3:0
Ruch Radzionków – GKS Andaluzja 4:2
Olimpia Piekary – MOSM Polonia 3:3 rz.k. 0:2

Rocznik 1993/94/95

MOSM Polonia Bytom – Gwarek Tarnowskie Góry 8:8 rz.k. 2:1
MOSM Polonia Bytom – Ruch Radzionków 9:2
Gwarek Tarnowskie Góry – Ruch Radzionków 13:7

Składy piekarskich drużyn:

- Orkan Dąbrówka rocznik 1990/91: Mateusz Dowczyński (1), Krzysztof Węsierski (3), Mateusz Kowolik (2), Tomasz Markiewka (4), Sebastian Tejdy (1), Martin Jabłoński, Marcel Sobala (2), Michał Męczyński, Marcin Majchrzak, Mateusz Zok (9), Robert Swoboda, Michał Kręzolek. Trener – Tomasz Rusz
- GKS Olimpia Piekary rocznik 1990/91: Damian Koldziejczyk, Dawid Kowalczyk (2), Dawid Olak, Dawid Urbańczyk, Jarosław Puczek (2), Marcin Ginter, Mateusz Bodora (1), Marek Witek, Marcin Kolba (8). Trener – Piotr Nowak
- Orzeł Brzeziny rocznik 1991/92: Krzysztof Grzybowski, Jakub Pawlik, Mateusz Ledwoń (1), Artur Lizoń (1), Karol Olszewski (2), Daniel Kulirga (2), Łukasz Gęgotek, Marek Ziemia (1), Damian Toczek, Daniel Domagała (1), Daniel Miedziochowski, Robert Działach, Krystian Dudziak, Kamil Gojowczyk. Trener – Krzysztof Ziemia
- Orkan Dąbrówka rocznik 1991/92: Waldemar Jareńko, Martin Klaus, Patryk Żłobniński, Tomasz Wrześniowski (4), Przemysław Banaś (1), Michał Lizok, Mateusz Wieczorek, Mateusz Węgrzyn. Trener – Marcin Krzysiek
- Olimpia Piekary rocznik 1992/93: Przemysław Szymura, Bartosz Gawel (2), Paweł Kupiec, Mateusz Wysocki (2), Patryk Zeckei, Dawid Pawlicki, Łukasz Nowak (3), Mariusz Janiak (1), Adrian Mencil, Adam Tychanowicz. Trener – Grzegorz Krzemień.
- GKS Andaluzja rocznik 1992/93: Adam Heczko, Dawid Sierka, Mateusz Dziembala, Tomasz Michalik (1), Kamil Sierka, Daniel Szlufik, Wojciech Jaguś (1), Michał Smierzchalski (1), Patryk Zok, Mateusz Baron, Oskar Picz, Aleksander Grandoch. Trener Wojciech Baron.

W składzie rady

Krzysztof Seweryn, pracownik Piekarskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji został powołany do składu Rady Trenerów Śląskiego Związku Piłki Nożnej. – Będę miał okazję do prezentacji działań podejmowanych na naszym terenie, a zarazem szansę wsparcia sztabu opracowującego unifikację piłki nożnej – zapowiada Krzysztof

Seweryn pełniący funkcję Przewodniczącego Wydziału Szkolenia Podokręgu Bytom.

Rada Trenerów to 12 wybranych szkoleniowców województwa śląskiego, którym przewodniczy Władysław Żmuda, wspierany działalnością Antoniego Piechniczka, Zdzisława Podedwornego, Gerarda Kokotta, Krzysztofa Tochela, Władysława Szyngiera, Zbigniewa Mygi, Alojzego Łyski, Jana Benigiera, Jacka Góralczyka, Adama Michalskiego oraz Krzysztofa Seweryna.

AK

Tenisowe grand prix

Kolejną rundę rozgrywek w ramach tenisowego Grand Prix MOSiR 2005 przeprowadzono w Spółdzielczym Domu Kultury. Marcowy turniej zaskoczył swoim przebiegiem. Robert Dudek wygrał po raz



drugi i przewodzi w klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce zajął Dariusz Kuczera, który postawą w finałowej potyczce udowodnił, że ani myśli rezygnować z oddawania plakietki z numerem jeden. Kolejne miejsca zajęli: Mariusz Baron, Janusz Dudek, Józef Wiśniewski, Krzysztof Widera, Florian Wawrzyniak, Aleksander Bartoń.

W rywalizacji młodzieży bez niespodzianek. W grupach młodszych czołowe miejsca zajęli: Dorota Kosela, Ksenia Sznurawa, Aneta Wiśniowska, a wśród chłopców Sebastian Malota, Michał Kleinert, Tomasz Kalus. Do niespodzianki doszło wśród gimnazjalistów, gdzie pozycję lidera obronił Wojciech Romik, ale drugie miejsce Damian Studziński musiał oddać Jackowi Matejczykowi.

AK

Trefon najlepszy

W kolejnych zawodach biegowych o Paterę Śląskiego TKKF przeprowadzonych 20 marca w Gliwicach, kolejne zwycięstwo odnotował Emanuel Trefon, który był najszybszy w kategorii mężczyzn powyżej 60 lat. Punkty zdobyli także uczniowie szkół podstawowych Marta Juszczyk za szóste miejsce w kategorii dziewcząt i Marcel Baron za czternaste w kategorii chłopców.

AK

Przedstawienie z pasją

Pasję – poruszający spektakl w sześciu odsłonach przygotowali uczniowie Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 13. W przedstawieniu wystąpiło ponad sześćdziesięciu uczniów.

– Przygotowanie spektaklu nie byłoby możliwe bez pomocy rodziców, którzy przygotowali wspaniałe dekoracje i uszyli kilkadziesiąt strojów – mówi **Helena Koszentka**, katecheta MSP nr 13, która napisała scenariusz i zajęła się reżyserią.



Przedstawienie przygotowano błyskawicznie. Dzieci ćwiczyły zaledwie tydzień i tyle czasu miały na nauczenie się swoich ról. Niewiele więcej czasu zajęło przygotowanie scenografii i strojów. Na wszystko starczyły dwa tygodnie. „Pasję” uczniowie przygotowali po raz pierwszy. Do tej pory co roku organizowali jedynie jasełka. Jak na pierwszą taką próbę efekt przeszedł najsmielsze oczekiwania. Publiczność była oczarowana.

– Nie spodziewałem się aż takiego efektu. Zastanawiam się, czy nie byłoby możliwe wystawienie tego przedstawienia na scenie Miejskiego Domu Kultury. Dzięki temu mogłaby go zobaczyć większa publiczność – mówi **Marek Kapica**,

naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu. Pomysł spodobał się prezydentowi **Stanisławowi Korfantemu**, na którym przedstawienie także zrobiło duże wrażenie. Chociaż pewnym problemem byłoby przewiezienie całej dekoracji, prezydent uważa, że dałoby się zorganizować. Na razie jednak spektakl będą mogli zobaczyć uczniowie innych szkół, przedszkolaki oraz mieszkańcy dzielnicy, którzy zdecydowali się na wizytę w szkole. Zachęceni sukcesem uczniowie myślą już o kolejnych przedsięwzięciach.

– W przyszłości zamierzamy nawiązać bliższą współpracę z Teatrem Rozrywki w Chorzowie – zapowiada **Helena Koszentka**.

Reklama KAT

Schudnij na wiosnę

Jak zwykle z nadejściem ciepłych dni większość z nas zaczyna myśleć o swojej sylwetce. Tysiące osób rozpoczyna magiczne „cud” diety, lub głodówkę. A efekt znikomy. Bo tajemnica tkwi w tym, że trzeba się ruszać. Nie oznacza to, że trzeba zacisnąć zęby i całą siłą woli zmuszać się do męczących ćwiczeń. Ruch może oznaczać zabawę, relaks i miło spędzony czas.

– Dla mnie nie ma nic lepszego niż godzina spędzona na basenie na zajęciach aquarobicu. To ćwiczenia, które mi odpowiadają kosztują 6 zł, a na aerobic 5 zł, a przy tym jest dużo śmiechu i dobrej zabawy, zwłaszcza podczas ćwiczeń z rurkami – opowiada **Marzena Kosz**.

Aquarobic to ćwiczenia dla wszystkich, w każdym wieku. Nie są tak męczące, ani tak intensywne jak klasyczny aerobik, a jednocześnie przynoszą świetne rezultaty. Zajęcia pomagają schudnąć, pozbyć się stresu i poprawić



kondycję. To świetna propozycja również dla „puszystych” pań, które dzięki fizycznym właściwościom wody mogą swobodnie i bezpiecznie ćwiczyć. Zapraszamy na zajęcia aquarobicu na basen przy dawnej kopalni Andaluzja, w każdą środę o godzinie 19.30, a także na klasyczny aerobik w Gimnazjum nr 3 przy ulicy Bytomskiej 81a w każdy wtorek i piątek o godzinie 20.00.

AK

Papierowe laleczki

Każda laleczka ma około trzydziestu centymetrów. Chociaż jest wykonana z papieru, nie jest łatwo ją zniszczyć, a na pewno nie można jej po prostu potargać. Kolorowe laleczki można oglądać na wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Izbie Regionalnej.

Oprócz 38 laleczek, na wystawie znalazło się także 38 muszli. Zarówno jedne lalki, jak i muszle, są bardzo oryginalne i ich sekret kryje się w materiale, z jakiego zostały wykonane.

Laleczki i muszle to dzieła Japonki, mamy **Yukari Ota**, która od kilku miesięcy mieszka w Tarnowskich Górach i propaguje kulturę japońską, a nawet uczy swojego ojczystego języka. Lalki wykonane są z papieru washi, specjalnego wytrzymałego papieru, przypominającego nieco polski papier czerpany. Washi jest wykonany z kory i popiołów drzewnych. Tym papierem zostały pokryte także muszle. Na każdej znajduje się twarz kobiety. Zarówno lalki, jak i muszle są w Japonii sprzedawane jako pamiątki, choć lalki ciężko jest kupić w zwykłym sklepie z pamiątkami. Można je zamówić przez Internet. Wykonie laleczki nie jest zresztą prostą rzeczą. Japończycy uczą się robić laleczki na specjalnych kursach.

Wystawę w MBP można oglądać do 25 kwietnia.

AK

List do redakcji: Kompromitacja

Parę niedziel temu, w jednym z piekarskich kościołów, proboszcz na ambonie wygłosił kazanie piętnujące grzeszników. Nic nie byłoby w tym złego, gdyby nie wyrzekł paru kompromitujących zdań. W swoich słowach wyraźnie podkreślił to, że fale tsunami, które w czasie świąt Bożego Narodzenia dotknęły azjatyckie brzegi, były karą dla grzeszników. Proboszcz, a na kolejnej mszy wikariusz bez krepacji porównali tę wielką tragedię do biblijnego potopu. Ofiary śmiertelne liczy się w setkach tysięcy, cały świat łączy się wokół słusznej idei pomocy dla ludzi dotkniętych kataklizmem, a w piekarskim kościele można usłyszeć tak żenujący wyrok wydany na tych ludzi. Słowa wypowiedziane z ambony mają szeroki rezonans w społeczeństwie, dlatego powinny być głęboko przemyślane, a tym razem nie zostało to uczynione. Myśląc trzeźwo, można też dojść do wniosku, że w tym momencie przekreślona została cała idea chrześcijaństwa, która powinna uczyć współczucia i pomagania. Tymczasem można było usłyszeć, iż tragedia tsunami była słusznym zrzuceniem losu dla grzeszników. Ciekawe czy powódź w Polsce w 1997 roku, też była karą dla Polaków...?

DL

Zrobiło się światowo

W lutym w Ośrodku Kultury Andaluzja zainaugurowano „Piekarskie Wieczory Bluesowe”, na których jako pierwszy zaprezentował się **Dave Ellis** z Wielkiej Brytanii. W marcu na deskach sceny ośrodka zagrał **Jan KYKS Skrzek** i Śląska Grupa Bluesowa w składzie: **Leszek Winder** – gitara, **Michał „Gier” Giercuszkiewicz** – perkusja oraz **Mirosław Rzepa** – gitara basowa. Na początku kwietnia wiosną witał zespół **Whiskey River**. Tymczasem przed nami kolejne koncerty, Jeszcze w tym miesiącu (23 kwietnia) zagra **Wheatbread Johnson** (USA), a za miesiąc (14 maja) **Andy Egert Blues Band** (Szwajcaria) i (24 maja) **Earl Green And His Band** (Wielka Brytania).



„Whiskey River” należy obecnie do najpopularniejszych polskich wykonawców uprawiających styl country.

Zespół powstał w marcu 1990 roku, z inicjatywy **Antoniego Kreisa**. Był jednym z pierwszych zespołów w kraju, który oparł swoje brzmienie o tzw. styl country-rockowy wprowadzając do swojego repertuaru piosenki grup „The Rolling Stones”, „Allman Brothers Band”, „Creedence Clearwater Revival” oraz **Neil’a Young’a**, **Boba Dylana**, **J.J. Cale’a** itp...

Grupa „Whiskey River” tworzy własną muzykę opartą na różnych stylach wywodzących się z muzyki amerykańskiej, country, folku, bluesie, rock–n–rollu. Repertuar grupy to 100% własnych piosenek, których autorem w większości jest **Antoni Kreis**.

Wheatbread Johnson to charyzmatyczny gitarzysta i wokalista bluesowy, kompozytor i wirtuoz należący do czołowych przedstawicieli nurtu bluesa chicagowskiego określanego mianem blues’ n’ rock. Od ponad 20 lat aktywnie koncertuje dla publiczności całego świata. Występował na najważniejszych bluesowych festiwalach Europy i USA. **Wheatbread** ma na swoim koncie współpracę z takimi artystami jak **J. J. Johnson**, **Clark Terry**, **Patricia Barber**, **Jean Tosto Thielmans** czy **Howard Levy**. Grał również w słynnej orkiestrze **Woodiego Hermana**. Trasa koncertowa w Polsce jest częścią jego europejskiego tournée promującego najnowszy album artysty pt. „JESUS LOVES THE SURVIVOR”.

Zespół W. Johnsona tworzą polscy muzycy mający za sobą współpracę z takimi artystami jak: **Terry Man**, **Griff Hamlin**, **Risto Toppola**, **Gang Olseha**, **The Bluesmobile**, **K. Gertner**, **Wojciech Korda** i wiele innych.



Andy Egert to jeden z bardziej znanych gitarzystów bluesowych w Szwajcarii i Europie Zachodniej. Charyzmatyczny leader i showman. Na jego repertuar oprócz własnych kompozycji składają się standardy bluesowe i songi takich mistrzów jak **Eric Clapton**, **Freddie King**, **Peter Green**, **Alvin Lee**, **Johnny Winter** czy **Robert Johnson**. W ciągu jednej godziny nagrywa ponad dziesięć piosenek. Jest to w większości dynamiczny blues z dobrze znanymi tytułami napisanymi przez **Robert Johnsona**, **Jimiego Hendrixa** i innymi dobrze znanymi kompozytorami wliczając w to nie mniej fascynujące i oryginalne teksty skomponowane przez samego **Andy’ego Egerta**.

Earl Green, pochodzący z Jamajki wokalista jest od 20 lat znaczącą postacią brytyjskiej sceny bluesowej. Po raz pierwszy dał o sobie znać w połowie lat 80, jako członek grupy **Otis Grand And The Dance Kings**, której był współzałożycielem, a później **The Otis Grand Big Band**. Ten okres jego kariery dokumentują płyty: „Always Hot” (1986), „He Knows The Blues” (1990 – „Brytyjski Album Roku”), „The First Burnley National Blues Festival’89” (1990) i „Otis Grand Collection” (2003).



Gdzie jest nasza miłość?



Taki tytuł nosiło pierwsze przedstawienie kabaretu „MŁA”, działającego od kilku miesięcy w Ośrodku Kultury Andaluzja. Spektakl zaprezentowany w lutym bardzo się spodobał piekarskiej publiczności, która nagrodziła młodych aktorów burzą oklasków.

Kabaret stworzyli uczniowie klas gimnazjalnych, nad którymi czuwa studentka Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, **Malgorzata Domin**. Na cotygodniowych zajęciach młodzież z zapałem doskonalili posiadane talenty, mnoży pomysły, a przede wszystkim doskonale się bawi. Zachęceni pierwszym sukcesem młodzi aktorzy pracują nad nowym przedstawieniem. Już wkrótce zaprezentują nowy repertuar.

AK

Muzyczne szlaki

„Podwójne życie Weroniki” – muzyka filmowa skomponowana przez **Zbigniewa Preisnera**.

Zbigniew Preisner należy do moich ulubionych kompozytorów, ponieważ tworzy muzykę niepowtarzalną, przy której wzruszenie sięga łez. Gorąco polecam ścieżkę dźwiękową do filmu **Krzysztofa Kieślowskiego** „Podwójne życie Weroniki”. Wszystkie utwory zagrane zostały przez **Antoniego Wita** i muzyków Filharmonii Śląskiej. Muzykę Preisnera tworzy cisza. Dzięki niej artysta buduje nastrój tajemniczości, irracjonalności. Współgranie ciszy i dźwięków sprawia wrażenie subtelnej elegancji i delikatności. Muzyk oszczędnie traktuje dynamikę, brakuje w niej hałasu i chaosu, a każda cześć muzyczna jest dokładnie przemyślana. Motywy muzyczne powtarzają się co jakiś czas w zmienionej wersji. Dzięki temu odkrywamy dźwięki na nowo, szukamy ukrytych znaczeń. Muzyka odzwierciedla wszechobecny smutek istnienia.

DD

Ziemia za długi

Bytomska Spółka Restrukturyzacji Kopalń, jest winna gminie Piekary Śląskie ponad 12 mln złotych. Zadłużenie to niezapłacony podatek od nieruchomości wraz z odsetkami za zwłokę. BSRK nie płaci podatku od 1997 roku. Z każdym kolejnym miesiącem to zadłużenie rośnie. Prezydent Stanisław Korfanty stara się o odzyskanie należnych miastu pieniędzy. Po długich negocjacjach w marcu miała zostać podpisana umowa notarialna. Przedstawiciele BSRK po raz kolejny nie stawili się w wyznaczonym terminie. Nowy termin ustalono na 7 kwietnia. W chwili zamknięcia numeru nie wiedzieliśmy, czy wreszcie udało się zamknąć tę sprawę.

Bytomska Spółka Restrukturyzacji Kopalń posiada wobec gminy ogromne zadłużenie, na którego spłatę nie można liczyć. Istnieje jednak możliwość przejęcia przez gminę terenów BSRK, w zamian za zobowiązania podatkowe. Tak jest w przypadku terenów, na których w ubiegłej kadencji wybudowana została Obwod-

rozumienie, w którym BSRK zobowiązało się do przekazania tych terenów gminie w zamian za część swojego długu. Niestety porozumienie do tej pory nie zostało zrealizowane – mówi **Joanna Bańkowska**, naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami.

Problem w tym, że BSRK musi odprowadzić od tej operacji 22 proc. podatku VAT. Ponieważ wartość transakcji wyceniono na przeszło 2 mln złotych, więc sam podatek VAT, to niebagatelna kwota niemal 500 tys. złotych. Bez tych środków nie można było sfinalizować umowy. BSRK tłumaczył się fatalną kondycją finansową i brakiem pieniędzy. Wreszcie BSRK nazbierała pieniądze i wydawało się, że sprawa zostanie sfinalizowana. Umowa notarialna miała zostać podpisana 2 marca 2005 roku, ale u notariusza nie stawili się przedstawiciele BSRK. Tym razem powodem było wygaśnięcie ważności niezbędnej do podpisania umowy zgody Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– 11 marca otrzymaliśmy pismo od prezesa zarządu BSRK Tomasza Rollinga, z którego wynika, że obecnie nie ma już przeszkód prawnych do zawarcia umowy. BSRK posiada zarówno pieniądze, jak i niezbędne zezwolenia Ministra Skarbu i ZUS-u – twierdzi **Bańkowska**.

Problem w tym, że zgoda Ministra Skarbu straciła ważność 31 marca. Dlatego prezydent **Stanisław Korfanty** proponował podpisanie

może się więc znów niepotrzebnie ciągnąć i odwlekać. I prawdopodobnie tak będzie, bo gdyby BSRK chciało podpisać umowę, już dawno byłaby podpisana.

– Zależy nam na szybkim załatwieniu tej sprawy, ale BSRK wydaje się grać na czas. Podpisanie umowy notarialnej to zmniejszenie zadłużenia BSRK, a więc odzyskanie części należności, a także uregulowanie stanu prawnego terenów, na których zbudowana została Obwodnica Wschodnia. Z chwilą podpisania umowy gmina przestanie wreszcie płacić BSRK opłaty za dzierżawę gruntów pod drogą, do których jesteśmy zobowiązani na mocy umowy podpisanej przez poprzednie władze miasta – tłumaczy **Bańkowska**.

To jednak tylko część korzyści z przejęcia przez gminę tych terenów. BSRK przekazać ma bowiem nie tylko działki, na których wybudowana została droga, ale również tereny leżące w jej pobliżu, o łącznej powierzchni 9 hektarów. W ten sposób gmina pozyska niezwykle atrakcyjne tereny w centrum miasta, które mogą zostać zagospodarowane. Być może atrakcyjność działek przyciągnie do Piekar Śląskich nowych inwestorów.

– Niestety nie mamy możliwości zmuszenia Bytomskiej Spółki Restrukturyzacji Kopalń do podpisania umowy notarialnej. Są również ograniczone możliwości wyegzekwowania dłu-



gica Wschodnia. Przed dwoma laty prezydent **Stanisław Korfanty** zainicjował przejęcie gruntów, na których wybudowana została Obwodnica. Wynegocjowano warunki umowy. Ze strony miasta wszystkie dokumenty zostały już dawno przygotowane, ociąża się natomiast BSRK. – Ziemia jest własnością Skarbu Państwa, ale prawo wieczystego użytkowania posiada BSRK. Po dokonaniu niezbędnych podziałów geodezyjnych, w sierpniu zeszłego roku spisano po-

umowy jeszcze w marcu. Jednak ani 25, ani 30 marca u notariusza nie stawili się przedstawiciele BSRK. **Tomasz Rolling**, prezes Bytomskiej Spółki Restrukturyzacji Kopalń, zapewnia, że zgoda Ministra Skarbu została przedłużona i w pierwszych dniach kwietnia umowa notarialna zostanie wreszcie podpisana. Jeśli nie uda się tego dokonać w tym miesiącu, trzeba będzie znów czekać na zgodę Ministra Skarbu. A 30 kwietnia ważność utraci zgoda ZUS. Sprawa

gów w inny sposób. Przygotowaliśmy wszystkie niezbędne dokumenty i teraz możemy tylko nalegać i ponaglać naszego dłużnika – podkreśla prezydent **Stanisław Korfanty**. Zobowiązania wobec Piekar Śląskich to nie jedyne długi BSRK, które ogromne sumy pieniędzy jest winna również innym gminom, między innymi Bytomiu, Zabrze i Dąbrowie Górniczej.

Krzysztof Turzański

Zaginiony bez śladu

Hasło chór gospel, mieszkańcom Piekar Śląskich automatycznie kojarzy się z chórem „Misja”, chórem, który dziś już nie istnieje. Misja powstała w lutym 2003 roku, a w czerwcu liczyła już trzydziestu wokalistów i sześciu instrumentalistów. Wszystko za sprawą **Grażyny Kosz**, założycielki chóru. Pierwszy koncert młodzi muzycy zagrali w kwietniu w Kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Piekarach Śląskich, w Kozłowej Górze. Ten koncert został od razu zarejestrowany na płycie „MISJA – Jezus is alive”.

– Śpiewając modlimy się, a na próbach panuje wspaniała atmosfera – zapewniali młodzi, którzy po kilku miesiącach nie potrafili już sobie wyobrazić życia bez śpiewu.

Misja w swoim repertuarze miała amerykańskie standardy gospel i własne kompozycje z polskimi tekstami. Większość z nich napisał **Tomasz Kosz**. Misja koncertowała wiele



razy w różnych dzielnicach Piekar Śląskich, a także poza miastem. W Miejskim Domu Kultury odbył się koncert z **Ewą Urygą**. Choć wszystko wydawało się być na jak najlepszej drodze, „Misja” nagle przestała istnieć. I nikt nie chce na ten temat rozmawiać. Nie wiadomo więc, czym teraz zajmują się ludzie, którzy w niej śpiewali. Informacje o chórze poza archiwami biblioteki, znaleźć można jedynie na stronie internetowej: <http://www.gospel-misja.kdm.pl/>. Tu również można wysłuchać kilku utworów w wykonaniu „Misji”. Tymczasem w Piekarach powstaje nowy zespół...

KAT

Biali śpiewają czarną muzykę



Muzyczna Ewangelia

Czy można wychwalać Boga w innej postaci niż tylko modlitwą? Okazuje się, że tak! Na pomysł stworzenia piekarskiego chóru gospel wpadła **Grażyna Kosz**, która od wielu lat interesuje się tym gatunkiem muzycznym.

– Lubię słuchać jazzu, bluesa, soulu, ale gospel zainteresowała się w 1991 roku. To dla mnie szczególnie rodzaj muzyki, bo łączymy w sobie uwielbianie Boga i niezwykle oryginalny śpiew – mówi dyrygentka chóru.

Wstępne przesłuchania do zespołu odbyły się w sierpniu. W jury, oprócz **Grażyny Kosz**, zasiadali **Romuald Gizdoń**, Były dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Piekarach Śląskich oraz fenomenalna wokalistka jazzowa i soulowa, **Ewa Uryga**. To właśnie z nią chór planuje liczne występy. W skład zespołu wchodzi na razie 29 osób.

– Przeważają głosy kobiece, a więc sopran, alty, ale zapraszamy również świat męski – śmieje się pani **Grażyna**. Trwają jeszcze dyskusje nad tym, jak będzie nazywał się chór. Najważniejsze jest to, że młodzi ludzie są pełni zapału do pracy. Jedną z wokalistek stwierdza, że polknęła gospelowego bakcyli i nie wyobraża sobie życia bez tej muzyki.

Zrobią wszystko, aby śpiewać

Popularności tego gatunku muzycznego świadczy fakt, że na przesłuchania przyszli nie tylko ludzie z Piekar, ale także z innych miast.

– Jestem z Tarnowskich Gór i tam śpiewam w zespole „Gospel Fallows”. Gdy dowiedziałem się, że w Piekarach powstaje również taki chór, nie mogłem nie przyjść na przesłuchanie – mówi **Paweł Stempor**. – W tym rodzaju muzyki liczy

się spontaniczność, radość. Poprzez emocje, wynikające ze śpiewania Ewangelii, naprawdę czuję obecność Boga. Tego uczucia nie da się opisać słowami. To mój prywatny sposób wyrażania wiary – podkreśla chórzysta.

Ania mieszka w Radzionkowie, **Asia** w Bytomiu, a **Jagoda** jest tak jak **Paweł** z Tarnowskich Gór. Na pytanie, czy nie będą mieli problemów z dojazdem oraz z wygospodarowaniem czasu, zgodnie odpowiadają, że gospel to ich sposób na życie oraz hobby i zrobią wszystko, aby śpiewać. Zespół tworzą nie tylko wokaliści, ale i muzycy instrumentalni. Sekcja instrumentalna to dwie trąbki, puzon, saksofon, gitara, instrumenty klawiszowe oraz perkusja. Dzięki oprawie instrumentalnej, brzmienie chóru będzie atrakcyjniejsze.

„Do Boga dochodzi się poprzez ciągle obcowanie z ludźmi”

Pierwsze spotkanie chóru odbyło się we wrześniu w Miejskim Domu Kultury w Piekarach Śl. Przyszli wszyscy. – Na razie jesteśmy w fazie dobierania głosów – mówi dyrygentka. – Większość to głosy wysokie, nie brakuje także altów. Obecnie rozpoczynamy pracę nad siedmioma pieśniami gospel. W ten sposób zrealizujemy materiał na około 45 minut – zdradza. Pierwszym utworem, jaki zaśpiewa chór na debiutanckim koncercie, będzie „Let the sun shine”.

– Chcemy korzystać z twórczości wybitnych muzyków gospel, ale planujemy też standardy w nowych aranżacjach – stwierdziła **Grażyna Kosz**.

Ponieważ cały materiał został już zebrany i przećwiczony wkrótce można spodziewać się pierwszego koncertu. Prawdopodobnie jeszcze w kwietniu. Nie wiadomo tylko dokładnie kiedy i gdzie.

DD

Historia gospel w pigułce

Gospel [ang. Gospel = Ewangelia], pieśni ewangeliczne związane z treścią, postacią i nauką **Chrystusa**, jeden z czterech gatunków negro spirituals, a więc pieśni religijnych czarnych Amerykanów. Wywiedzione z brytyjskiej hymnologii i pieśni revival camp meetings (spotkań obozów odrodzenia religijnego), stały się najpopularniejszym rodzajem pieśni religijnych w USA i wpłynęły na ewolucję jazzu. Gospel Songs są w zasadzie pieśniami kongregacji, czyli chóralnymi. Ich wspólnym mianownikiem jest emocjonalna wrażliwość i forma zawołań odpowiedzi tak bardzo czarnym bliska. Gospel wykształciło również swoich solistów – twórców np. **G. Tom**, **M. Jackson**, **A. Franklin**. W Polsce kultywuje ten gatunek muzyki między innymi: Krakow Gospel Choir, Przemyski Chór Gospel, Oremus, Effatha. Na podstawie „Encyklopedii Muzyki” pod redakcją **Andrzeja Chodkowskiego**.

Z myślą o Piekarach

Podczas sesji Rady Miasta prezydent Stanisław Korfanty, przewodniczący Rady Miasta Piotr Placzek i przewodniczący komisji stypendialnej Wincenty Hajda wręczyli nagrody autorom najlepszych prac magisterskich poświęconych Piekarom Śląskim. Komisja stypendialna przyznała również stypendia dla studentów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Radni podczas ostatniej sesji podjęli uchwałę w tej sprawie.



otrzymała **Aleksandra Ogródnik** za pracę pt. „Biblioteki w Piekarach Śląskich”.
– To również niezwykle ciekawa praca, z której można uzyskać informacje o powstawaniu i rozwoju bibliotek w naszym mieście. Tych rzeczy nie można się dowiedzieć z żadnych innych źródeł – twierdzi **Wincenty Hajda**. Trzecia nagroda i 1 tys. złotych przypadł **Katarzynie Koniecznej** za pracę pt. „Bezrobocie wśród absolwentów w Piekarach Śląskich”.

Wśród sześciu zgłoszonych w tym roku na konkurs prac, zdecydowanie najlepsza okazała się praca magisterska **Marka Knapika** pt. „Integralność terenów otwartych w strukturze przestrzennej miasta na przykładzie miasta Piekary Śląskie”. Zwycięzca otrzymał 2 tys. złotych nagrody.
– To bardzo nowoczesna praca. Szczegółowo opracowane mapki oraz nowatorski sposób podejścia do problemu zrobił wrażenie na członkach komisji. To doskonały materiał do wykorzystania przez Wydział Architektury i Urbanistyki oraz Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta – zapewnia **Wincenty Hajda**, przewodniczący komisji stypendialnej.

Marek Knapik jest absolwentem geografii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie ukończył nowy kierunek – kształtowanie środowiska przyrodniczego. Nie zajmuje się wąsko rozumianą ekologią, a stara się kompleksowo zaplanować sposób zarządzania miastem, a zwłaszcza jego zielenią.
– Są możliwości ożywienia miejskiego środowiska i przewietrzenia go dzięki stworzeniu korytarzy klimatycznych. Miasto nie musi być szare i zakurzone. Wymaga to jednak zasadniczych zmian w sposobie zarządzania miastem – twierdzi autor pracy. Entuzjazm, ekologiczna wizja Piekar Śląskich i sposób przygotowania pracy, zawierającej między innymi lotnicze zdjęcia miasta, zaimponował członkom komisji. Czy coś z tego projektu uda się wykorzystać, pokaże czas.

Drugą nagrodę w wysokości 1,5 tys. złotych

W szczególności zostały w niej ujęte osoby bezrobotne poszukujące pracy, a autorka przeprowadziła wiele wywiadów, które mogą być zdaniem członków komisji ciekawym materiałem dla Powiatowego Urzędu Pracy i socjologów.
W tym roku szesnastu studentów z Piekar Śląskich otrzymywać będzie stypendium w wysokości 130 złotych. Żeby otrzymać stypendium, trzeba spełnić dwa warunki. Po pierwsze minimalna średnia to 4,0, a po drugie dochód nie może przekraczać 562 złotych na jednego członka rodziny. Stypendium przyznawane jest na okres jednego semestru. W przypadku nagłego pogorszenia się sytuacji materialnej studenta, Rada Miasta ma możliwość odstąpienia od kryterium dochodowego. W trzech przypadkach skorzystała z tego prawa.

– W czasie rozpatrywania wniosków bierzemy pod uwagę fakt, że od zeszłego roku rozliczeniowego w sytuacji rodzinnej mogło się wiele zmienić. W tych przypadkach przyznawanie stypendium, mimo niespełniania w minionym roku rozliczeniowym warunku dochodowego, było w pełni uzasadnione. Odrzuciliśmy tylko jeden z pośród 17 złożonych wniosków. Była to osoba, której przyznano już stypendium europejskie – wyjaśnia **Hajda**.

Stypendia nie są może najwyższe, ale przynajmniej od chwili uchwalenia przez radnych stosownej uchwały, będą regularnie, bez żadnych opóźnień przelewane na konta studentów.

Krzysztof Turzański

Zawsze bierz dowód zakupu

Posiadanie paragonu lub faktury ma duże znaczenie przy zgłaszaniu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Konsument zgłaszając reklamację musi udowodnić, że zakupu dokonał u danego sprzedawcy. Dlatego też dokonując zakupu towaru należy zawsze pamiętać o tym, aby poprosić sprzedawcę o wystawienie dowodu sprzedaży.
W praktyce sprowadza się to do zabrania ze sobą paragonu z kasy fiskalnej. Brak dowodu zakupu może sprawić określone trudności w sytuacji, gdy kilku sprzedawców oferuje taki sam towar, zaś konsument, który nie posiada stosownego dowodu, będzie zmuszony udowodnić fakt zawarcia umowy sprzedaży, na przykład przy pomocy zeznań świadków.

W przypadku sprzedaży towaru o cenie powyżej 2 tys. złotych, na raty, na przedpłaty, na zamówienie lub według wzoru – sprzedawca jest obowiązany potwierdzić na piśmie wszystkie istotne postanowienia zawartej umowy. W pozostałych przypadkach, na żądanie kupującego, sprzedawca wydaje pisemne potwierdzenie zawarcia umowy zawierające:

- nazwę i adres punktu sprzedaży,
- datę sprzedaży,
- nazwę, ilość i cenę towaru.

Warto również nadmienić, że podatnicy prowadzący działalność gospodarczą lub wykonujący wolny zawód, obowiązani są – na żądanie kupującego lub usługobiorcy – wystawić rachunek potwierdzający dokonanie sprzedaży lub wykonanie usługi. Sprzedawca powinien wystawić rachunek na żądanie konsumenta zgłoszone przed wydaniem towaru lub wykonaniem usługi w terminie 7 dni od wydania towaru. Należy pamiętać, że sprzedawca nie ma obowiązku wystawienia rachunku, jeżeli żądanie zostało zgłoszone po upływie 3 miesięcy od dnia wydania towaru lub wykonania usługi.

Pamiętajmy zatem, aby zabierać i przechowywać paragony z kasy fiskalnej lub żądać faktur VAT.

Aleksandra Gajda,
Miejski Rzecznik Konsumentów



Największa w mieście

Miejskie Gimnazjum nr 4 to największa pod względem powierzchni szkoła w mieście, usytuowana na osiedlu Powstańców Śląskich. Placówka jako jedyna w Piekarach brała udział w konkursie grantowym Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse”, realizowanym przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Program „Równać Szanse” dąży do podniesienia jakości pracy z młodymi ludźmi w szkole oraz w warunkach pozaszkolnych, integracji środowisk lokalnych wokół edukacji, aktywizacji młodzieży do działań na rzecz własnego środowiska lokalnego. – Zrealizowaliśmy projekt „Sacrum i profanum w kulturze regionu” we współpracy z gimnazjum z Turzy Śląskiej – podkreśla dyrektor szkoły **Bernadeta Nowak** – Celem projektu mojego autorstwa jest kształtowanie tożsamości lokalnej wśród młodzieży. Zadania składają się z kilku części. Część I to powołanie zespołów uczniowskich, które będą zajmować się problemami regionalnymi z perspektywy m.in. geografii, historii, lokalnego języka, tradycji, literatury itp. Część II polega na prezentacji poszczególnych materiałów, aby powstał projekt multimedialny pokazujący miasto na tle kraju i regionu. Część III to wyjazd do organizacji partnerskiej, czyli do szkoły w Turzy Śląskiej w celu prezentacji efektów programu „Sacrum i profanum w kulturze regionu”.

Wymagane dokumenty do gimnazjum:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- zaświadczenie z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z wynikami testu kompetencji szóstoklasistów
- 3 zdjęcia (jedno do archiwum szkolnego, legitymacji ucznia i do identyfikatora)
- wypełniony druk szkolny przez ucznia i opiekuna prawnego dotyczący zainteresowań kandydata (druk wcześniej do szkoły podstawowej dostarcza gimnazjum)
- kandydatów do klasy o profilu sportowym obowiązuje wysoka ocena z wychowania fizycznego



Miejskie Gimnazjum nr 4
Ul. Skłodowskiej-Curie 108
Dyrektor: Bernadeta Nowak
tel. 287-94-56



Wreszcie etap ostatni planowany na 10 maja, to podsumowanie efektów pracy – opowiada dyrektor szkoły. Gimnazjum jako drugie w mieście posiada certyfikat „Szkoły z klasą”, a także realizuje program autorski z języka polskiego w klasach o profilu sportowym. Współpracuje także ze szkołą w Belgii w ramach programu Socrates Comenius. Dużym osiągnięciem szkoły oprócz wyżej wspomnianych projektów jest nagroda prezydenta RP przyznana w ramach programu „Intel. Zmień swój świat”. Dzięki przedsięwzięciu szkoła otrzymała od **Aleksandra Kwaśniewskiego** sprzęt multimedialny. Placówka prowadziła także badania na temat anoreksji i bulimii. Gimnazjum dba o wszechstronny rozwój młodzieży, oferując wiele kół tematycznych zarówno z przedmiotów humanistycznych, jak również ścisłych. Oferuje naukę trzech języków obcych – angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Działa kółko artystyczne, klub europejski w ramach, którego uczniowie prowadzą audycje w Radiu Piekary na temat kultury obcych krajów, stowarzyszenie młodych poetów skupiające pasjonatów literatury. W ramach czasu wolnego organizowane są dyskoteki z zawodowym didżejem. – Gimnazjum kładzie nacisk na bezpieczeństwo. Uczniowie zobowiązani są do noszenia na terenie szkoły identyfikatorów ze zdjęciem, a każdy, kto chce wejść na teren budynku,

musi wpisać się do specjalnej księgi odwiedzin, pracuje także profesjonalny ochroniarz – podkreśla jedna z nauczycielek **Klaudia Tomanek**. Do dyspozycji uczniów jest świetlica, w której po lekcjach nauczyciele udzielają pomocy głównie z przedmiotów ścisłych, trzy sale gimnastyczne, możliwość korzystania z basenu przy kopalni „Andaluzja”, stolówka, biblioteka i czytelnia multimedialna oraz pracownia informatyczna. Uczniom nie podobają się jedynie niektóre punkty regulaminu szkolnego, np. zakazujące uczennicom farbowania włosów.

tekst: **Dominika Wyciślik**
zdjęcia: **Michał Jurczyński**

Kalendarz szóstoklasisty

5 kwietnia 2005 r., odbył się
– egzamin kończący szkołę podstawową!!!
7 czerwca 2005 r., godzina 9.00
– dodatkowy termin egzaminu dla uczniów, którzy z różnych przyczyn nie mogli podejść do pierwszego terminu!!!

Co dalej szóstoklasisto?!

Wielkimi krokami zbliżają się egzaminy kończące szkołę podstawową, a wraz z nimi zmiana szkoły. W tym numerze Przeglądu Piekarskiego przedstawiamy wszystkie gimnazja, znajdujące się na terenie naszego miasta. Mamy nadzieję, że artykuł pomoże szóstoklasistom w wyborze szkoły, która spełni ich oczekiwania i rozwinie zainteresowania. Nie prowadzimy rankingu, przedstawiamy jedynie zalety i wady poszczególnych szkół. Decyzja należy do Was.

Miejskie Gimnazjum nr 1 ul. Armii Krajowej 2 Dyrektor: Lucyna Głowienkowska tel. 287-19-15



Indeks gimnazjalisty

Gimnazjum usytuowane jest w centrum osiedla Wieczorka, więc jego atutem jest dogodna lokalizacja, pozwalająca na bezproblemowy dojazd do szkoły. Rekrutacja odbywa się na ogólnych zasadach obowiązujących w gimnazjach w całej Polsce. W pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci objęte rejonizacją, następnie osoby spoza rejonu, wykazujące się dobrymi ocenami i zachowaniem. Przeciętna ilość osób w klasie waha się od 27-28, do maksimum 30 uczniów. Gimnazjum nr 1 jako jedyne w mieście posiada indeksy uczniów. Pierwszoklasista podczas pasowania na ucznia dostaje indeks, a więc dokument, w którym wpisane są wszystkie oceny zdobyte w ciągu trzech lat nauki. Obowiązują dwa języki obce w ramach kontynuacji, angielski i niemiecki, a w niektórych klasach jest możliwość nauki dwóch języków obcych jednocześnie! Szkoła wychodzi na przeciw zainteresowaniom młodzieży i organizuje zajęcia pozalekcyjne. Prężnie działają koła zainteresowań z niemal wszystkich przedmiotów, np. koło turystyczno-krajoznawcze, zawodoznawcze – ukierunkowujące talent na użyteczność zawodową w dorosłym życiu, teatralne, biologiczne, matematyczne, filmowe, plastyczne, sportowe, koło przyjaciół biblioteki. Gimnazjum oferuje pomoc w nauce ze wszystkich przedmiotów na dodatkowych zajęciach przygotowujących do egzaminu gimnazjalnego. Dużą popularnością cieszą się liga koszykówki, siatkówki, tenisa stołowego. Na terenie placówki zawiązała się drużyna harcerska, która organizuje akcje o charakterze społecznym, charytatywnym. Regularnie odbywają się okolicznościowe akademie, konkursy, comiesięczne dyskoteki i imprezy cykliczne, np. wybory najlepszego ucznia i uczennicy MG nr1, czy Międzygimnazjalny Festiwal Teatralny ARTGIM. Z myślą o wszechstronnej edukacji uczniów szkoła cały czas się rozwija. Obecnie bierze udział w programie Socrates Comenius pod hasłem „Każdy z nas jest małym księciem szukającym swojej róży – młodzi na tropie przyjaźni”. – Program obejmuje spotkania



piekarskich uczniów z rówieśnikami z zagranicy – mówi bibliotekarka **Barbara Ociepka**. Młodzi ludzie poznają uczniów z Kromeriz z Czech oraz wyjadą do Rumunii, aby zawiązać znajomości z rumuńskimi uczniami. Dumą placówki jest nowoczesna biblioteka z czytelnią. – W ramach EFS powstał projekt przekształcenia biblioteki w centrum multimedialne – podkreśla **Ociepka** – Można wypożyczyć nie tylko książki, ale także skorzystać z bogatej wideoteki, płyt CD, czasopism oraz programów multimedialnych. Aby zainteresować uczniów czytelnictwem, prowadzimy liczne akcje mające na celu popularyzację książek np. obchodzimy międzynarodowe święto bibliotek, szkolnych, angażujemy się w akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. Zapraszamy również osoby popularne i mniej znane do czytania dzieciom książek (ostatnio gościliśmy dziennikarkę radiową **Iwonę Obrębską**). Szkoła dysponuje dobrze wyposażoną pracownią biologiczną (możliwość opieki nad licznymi zwierzętami, np.

szczurem Fredem, czy królikiem Matyldą). Uczniowie mają do dyspozycji pracownię informatyczną (10 stanowisk komputerowych, planuje się otwarcie drugiej pracowni), świetlicę, stołówkę, kompleks sportowy w skład, którego wchodzi: sala gimnastyczna, sala do zajęć muzyczno-ruchowych, siłownia, boisko do piłki ręcznej, koszykówki, skocznia w dal, bieżnia.

Wymagane dokumenty do gimnazjum:

- wyniki egzaminu z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej (OKE)
- świadectwo szkolne
- 3 zdjęcia o wymiarach legitymacyjnych (jedno do archiwum, drugie do legitymacji ucznia, trzecie do indeksu gimnazjalisty)
- podanie
- uczniowie spoza rejonu, którzy chcą uczęszczać do MG nr1 muszą złożyć podanie ze stosowną adnotacją rodziców bądź opiekuna prawnego, pozwalającą kontynuować naukę w wybranym gimnazjum.

Miejskie Gimnazjum nr 2 Ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 8 Dyrektor: Anna Marszałek tel. 287-17-35



Szkoła z klasą

Szkoła, mimo że nie jest zlokalizowana w samym centrum miasta, przyciąga uczniów ciekawymi pomysłami edukacyjnymi. Została objęta programem „Szkoła z klasą” pod patronatem Gazety Wyborczej, Centrum Edukacji Obywatelskiej, gazetę.pl i prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego**. – Aby móc nazywać się „Szkołą z klasą”, musieliśmy spełnić wiele warunków, m.in. dbać o bezpieczeństwo w szkole, rozwijać zainteresowanie językiem ojczystym i językami obcymi, oceniać tak, by efektywnie się uczyć itp. – mówi wicedyrektor szkoły **Ewa Świętek** – W bieżącym roku szkolnym chcemy utworzyć 6 klas pierwszych o ogólnym programie nauczania oraz jedną klasę sportową o profilu piłka ręczna. Ta ostatnia cieszy się największą popularnością, bowiem jej uczniowie mogą korzystać z hali sportowej „GKS Olimpia”, a po ukończeniu gimnazjum kontynuować naukę w klasie o tym samym profilu w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Jana III Sobieskiego w Piekarach Śląskich. Wszyscy sportowcy trenują 10 godzin tygodniowo pod kierunkiem wykwalifikowanego trenera ekstraklasy **Krzysztofa Przybylskiego**. Podopieczni trenera grają w lidze sportowej „GKS Olimpia”, wyjeżdżają z ligą rocznikową na rozgrywki poza województwo oraz co tydzień rozgrywają mecze ligowe. Na brak zajęć nie narzekają też pozostali gimnazjaliści z klas ogólnych. Uczniowie uczą się obowiązkowo dwóch języków obcych – angielskiego i niemieckiego, a pierwsza klasa w ramach zajęć z wychowania fizycznego ma bezpłatne zajęcia na basenie. Chętni działają w Młodzieżowej Radzie Miasta, redagują gazetkę szkolną. – Wychodzimy naprzeciw zainteresowaniom i pasjom ucznia, oferując mu aż 19 kół pozalekcyjnych – podkreśla wicedyrektor. Dodatkowe zajęcia odbywają się z każdego przedmiotu, a oprócz tego działa koło dekoratorskie, chór szkolny, koło taneczne, gdzie gimnazjaliści poznają tajniki tańca break-dance, hip-hopu, klub europejski. Dla uczniów, którzy chcieliby nadrobić zaległości, nauczyciele dysponują



zajęciami wyrównawczymi, np. z j. polskiego. Co 2 tygodnie odbywają się dyskoteki, połączone z popularnym obecnie karaoke. – Staramy się być szkołą o wysokim poziomie nauczania, ale także szkołą przyjazną uczniom. Wprowadziliśmy zasadę „szczęśliwego numerka”, polegającą na tym, że gimnazjalista, którego numer z dziennika zostanie wylosowany w danym dniu, zwolniony jest od pytania na lekcjach – mówi **Świętek**. Szkoła dysponuje kawiarenką internetową, dwiema pracowniami informatycznymi, stołówką i sklepikiem szkolnym. W czasie wolnym organizowane są zajęcia dla uczniów, którzy nigdzie nie wyjeżdżali poza teren miasta. Gimnazjum zamierza od przyszłego roku szkolnego przystąpić do unijnego programu Socrates Comenius.

– Chcemy nawiązać współpracę ze szkołami z Turcji oraz z Włoch. W ramach programu uczniowie wraz z nauczycielami będą pracować na projektem zatytułowanym „White Noise”, badającym szkodliwy wpływ hałasu na życie człowieka – mówi **Ewa Świętek**. Szkoła jako jedyna w mieście stara się o stworzenie klasy zintegrowanej. W takiej klasie oprócz dzieci zdrowych mogą uczyć się uczniowie niepełnosprawni np. niedowidzący, czy niesłyszący.

– Moim zdaniem szkoła jest świetna. Mam super kontakt ze wszystkimi nauczycielami. Najbardziej lubię panią Bożenę Młynarczyk z polskiego. To naprawdę równa babka. Fajne jest kółko teatralne, a moje ulubione przedmioty to w-f i infa. Wydaje mi się, że warto wybrać właśnie tę szkołę, zwłaszcza, kiedy mieszka się blisko – mówi **Michał Szwarc**, uczeń szkoły.

Wymagane dokumenty do gimnazjum:

- podanie (można składać w sekretariacie szkoły już od 7 IV 2005 r.)
- wyniki testu kompetencji klas szóstych
- świadectwo szkolne
- 1 zdjęcie do legitymacji ucznia
- uczniowie spoza rejonu nie są przyjmowani, jeśli w poprzedniej placówce dydaktycznej sprawiali problemy wychowawcze